Nr 234. Kraków, Wtorek 23 Maja 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kandydatury krakowskie.

Wczoraj ustalone zostały ostatecznie, przez oba, pełne komitety demokratyczne, kandydatury na wszystkie okręgi wyborcze miasta Krakowa. Jak już w porannym numerze naszego dziennika donieśliśmy, wedle zgodnych uchwał komitetów: Polskiego stronnictwa demokratycznego i demokratycznego komitetu Mieszczańskiego, poleceni zostali, jako kandydaci, stojący na zasadzie solidarności Koła polskiego, którzy, w razie wyboru, należeć będą, w obrębie Koła polskiego, do grupy Polskiej Demokracyi:

Na okręg VIII (Śródmieście) prezydent miasta, dr Juliusz Leo.

Na okręg IX (Nowy Świat-Stradom) b. poseł parlamentarny, dr Adam Doboszyński.

Na okręg X (Kleparz-Piasek) b. poseł parlamentarny, p. Edmund Zieleniewski.

Na okręg XI (Wesoła) b. poseł parlamentarny, dr Ignacy Petelenz.

Na okręg XII (Kaźmierz) b. poseł parlamentarny, dr Adolf Gross.

Z dniem dzisiejszym wchodzi więc akcya wyborcza w nowe stadyum. Sytuacya na razie tak się przedstawia, że tylko w dwóch okręgach, przeciw kandydatom sprzymierzonych komitetów demokratycznych, stają kandydaci socyalno-demokratyczni. Mianowicie na Wesołej przeciw drowi Ignacemu Petelenzowi zgłosiła partya socyalistyczna kandydaturę p. Daszyńskiego i w okręgu Nowy Świat kandydaturę dra Marka. Kandydaci: dr Juliusz Leo, Edmund Zieleniewski i dr Adolf Gross nie mają dotychczas kontrkandydatów. Do walki wyborczej zatem, i to prawdopodobnie bardzo zaciętej i wytężającej, stają dwaj kandydaci Polskiego Stronnictwa Demokratycznego: dr Ignacy Petelenz i dr Adam Doboszyński.

Komitet wyborczy Polskiego stronnictwa demokratycznego, który na okręgi Wesoła i Nowy Świat wyznaczyć miał kandydatów, zdawał sobie sprawę z ciążącego na nim obowiązku przeprowadzenia kandydatów, którzyby wypróbowanemi siłami politycznemi wzmocnili Koło polskie. Wybór kandydatów na oba te okręgi był więc następstwem głębokiej rozwagi zarówno komitetu, jak kandydatów samych. — Komu bowiem wiadomo, jaką bronią walczy socyalna demokracya, na jakie inwektywy i napaści naraża się kandydat, stający przeciw socyalnemu demokracie) i jakiej potrzebuje ze strony komitetu obrony — nie zdziwi się, że zarówno polecanie na tego rodzaju okręgi kandydatów, jak ich decyzyę podjęcia się trudnego zadania, wyprzedzić musi dojrzały sąd o sytuacyi wyborczej i o szansach nieuchronnej walki. Komitet demokratyczny świadom był także odpowiedzialności, jaką wobec miasta i kraju przyjmuje za akcyę wyborczą, mającą na celu zasilenie Koła polskiego pięciu posłami z miasta Krakowa. Zwłaszcza ustalenie kandydatury na Wesołą wymagało bardzo skrupulatnego zbadania warunków wyborczych. Dotychczasowy poseł z tego okręgu, pos. Ignacy Petelenz, nie kwapił się wcale z gotowością kandydowania w okręgu, który w swoim czasie wywalczył, atoli, ulegając usilnym prośbom obu komitetów demokratycznych, objawił gotowość spełnienia tego obowiązku obywatelskiego.

Komitet demokratyczny liczył się także w poważny sposób z życzeniem, objawianem ze strony wyborców ze sfer kolejowych, aby tym razem z ich grona postawić kandydata na okręg Wesoła. Gdy jednak komitet kolejarzy nie mógł dojść do zgodnego postawienia kandydatury demokratycznej, mogącej liczyć na poparcie wszystkich kategoryj wyborców kolejowych i szerszego koła wyborców, odstąpił on sam od stawiania tym razem kandydatury „kolejowej“.

Komitet demokratyczny tem silniejszego więc nabrał przekonania, że najwłaściwszym kandydatem na ten okręg będzie, w życiu parlamentarnem wyszkolony, niesłychanie pracowity, dla wszystkich uczynny i dla miasta zasłużony poseł dotychczasowy, dr Ignacy Petelenz. Komitet nie dał się od osoby dra Petelenza odstraszyć kalumniami i bezprzedmiotowemi zarzutami, których celem był ten kandydat ze strony socyalnej demokracyi. Wszystkie te zarzuty zostały dokładnie, na licznych posiedzeniach komitetów demokratycznych, w wyczerpujący sposób omówione i zbadane, a następstwem tego była zgodna opinia, że poseł Petelenz z prawdziwem poświęceniem i w myśl obowiązującej go polityki Koła polskiego, spełniał swoje obowiązki jako poseł i jako członek delegacyi austryackiej. Komitety demokratyczne mają pełne zaufanie do poczucia sprawiedliwości i wyrobienia politycznego wyborców okręgu Wesoła, i dlatego nie wahają się postawić tam i poprzeć kandydaturę dra Ignacego Petelenza.

Nie mniej skrupulatnie rozpatrywał komitet demokratyczny sytuacyę w okręgu Nowy-Swiat. Wybór padł na dra Adama Doboszyńskiego, jako wspólnego obu komitetów kandydata. Właśnie dla tego, że w okręgu tym przyjdzie stoczyć walkę wyborczą, zdecydowano się na poparcie kandydatury dra A. Doboszyńskiego, gdyż za rzecz, leżącą w interesie miasta i kraju uważano, aby, na wszelki sposób i wśród najcięższych nawet warunków, wybór jego przeprowadzić.

Przedewszystkiem uznano dra Adama Doboszyńskiego za męża politycznego i parlamentarzystę, który dał już dowody zarówno skuteczności swej pracy, jak karności i zasług, położonych dla stronnictwa demokratycznego. Jako poseł w poprzednim, kuryalnym parlamencie, był jednym z najgorliwszych szermierzy czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Wraz ś. p. Rotterem, z posłem Petelenzem i całą grupą demokratyczną, walczył wytrwale w Kole polskiem w obronie projektu ustawodawczego, który ostatecznie stał się podstawą dzisiejszej ordynacyi wyborczej i powołał w Austryi do życia parlament ludowy.

W poprzedniem sześcioleciu parlamentarnem brał nadto dr Adam Doboszyński czynny udział w trudnych pracach kodyfikacyjnych ustaw, natury ekonomicznej i socyalnej, jako członek dotyczących komisyj parlamentarnych. Jemu ma Kraków do zawdzięczenia stopniowe obniżanie podatku domowo-czynszowego z I do II klasy podatkowej, on był w pełnej Izbie referentem komisyi przemysłowej w sprawach przemysłu koncesyonowanego, on był stałym referentem w komisyi podatkowej, jako taki referował w Izbie szereg nowel doniosłego znaczenia.

W chwili, gdy nowe Koło polskie stanąć ma silnie, jako klub, zdolny do poważnej akcyi politycznej i pracy ekonomicznej, obowiązkiem jest demokracyi polskiej, dostarczyć mu członków politycznie wyszkolonych i mogących w parlamentarnej robocie zająć odpowiedzialne stanowiska.

Dlatego, pomimo inwektyw, z jakiemi już w pierwszej chwili spotkała się kandydatura dra Doboszyńskiego ze strony socyalnej demokracyi, nie wahały się oba komitety postawić ją na okręg Nowy Swiat i usilnie ją wyborcom polecić.

Komitet demokratyczny ma też nadzieję, że sfery techniczne, tak bardzo bliskie stronnictwu demokratycznemu i pracą publiczną z niem związane, a obecnie zawodową kandydaturę mające na względzie, zrozumią obecną sytuacyę i za rozbicie głosów w obozie demokratycznym, w chwili gdy on do ciężkiej walki wyborczej z socyalną demokracyą staje, odpowiedzialności przyjmować na siebie nie zechcą.

Omówienie innych demokratycznych kandydatur poselskich, jako w tej chwili nie wywołujących walki wyborczej, zastrzegamy sobie na czas późniejszy, zwracamy jedynie uwagę na przebieg obrad wczorajszych pełnego komitetu Mieszczańskiego, z których sprawozdanie zamieszczamy w dziale „Ruchu wyborczego“.

Stan zdrowia cesarza.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 maja.

Prezydent gabinetu baron Bienerth, który bawił wczoraj przed południem w Goedoelloe, był u cesarza przez przeszło półtorej godziny i otrzymał zaproszenie na objad dworski na godzinę 2-gą. Następnie prezydent gabinetu wrócił automobilem do Budapesztu, a o godzinie 5 wyjechał z powrotem do Wiednia. Przybywszy tu o godzinie 10 udzielił jednemu z dziennikarzy następujących informacyj o stanie zdrowia cesarza:

Ogólny stan cesarza jest dobry. Cesarz cierpi wprawdzie zawsze jeszcze na kaszel i chrypkę, lecz niedyspozycya ta nie daje żadnego powodu do obaw. Prof. Neusser, zbadawszy cesarza, oświadczył, że jest zadowolony z jego obecnego stanu. Znalazł on jeszcze w jednem miejscu dość silne zakatarzenie, lecz katar ten się nie rozszerza. Cesarz pozostanie do dnia 2 czerwca w Goedoelloe, poczem wróci do Wiednia, aby nazajutrz wyjechać do Wallsee, rezydencyi swej córki, arcyksiężnej Waleryi, na uroczystość bierzmowania jej córki, a wnuczki cesarskiej.

Według pierwotnych postanowień, cesarz w dniu 4 czerwca miał wyjechać do Ischlu. Jakkolwiek w kołach dworskich życzą sobie, ażeby cesarz w tym roku rychlej rozpoczął swój doroczny wypoczynek, wyjazd do Ischlu zależny jednak będzie od pogody i temperatury i na pewne będzie odroczony, gdyby obecne chłody utrzymać się miały. Jeżeli pogoda nie będzie sprzyjała wyjazdowi do Ischlu, cesarz uda się na południe.

Profesor Neusser powołany został do cesarza już w piątek w nocy listem ekspresowym. Ponieważ jednakże sam cierpiał na silną influencę, nie mógł zaraz wyjechać. Odwiedzał on przedtem cesarza regularnie raz w tygodniu, a ponieważ teraz nie widział cesarza już od kilku tygodni, więc umyślnie do Goedoelloe wezwany został.

Dziś bawi w Goedoelloe minister spraw wewnętrznych hr. Wickenburg.

W kołach dworskich zapewniają, że głównym symptomem niedyspozycyi u cesarza jest chrypka, z powodu chłodnej temperatury, nieco się zaostrzyła. Faktem jest, że na życzenie prof. Neussera cesarz odstąpił od zamiaru uczestniczenia w tegorocznych jesiennych manewrach na Węgrzech i że wyśle tam jako zastępcę swego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Fiasko polityki antipolskiej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 maja.

„Zeit“ zamieszcza obszerny list polityczny z Berlina, którego autor wykazuje zupełne fiasko pruskiej polityki antipolskiej, zwłaszcza zaś polityki kolonizacyjnej i ekspropryacyjnej. Pokało się to podczas ostatniej dyskusyi w Sejmie pruskim. Wydane na cele kolonizacyi miliony wzmocniły tylko żywioł polski tak, że on już rządowi ziemi nie sprzedaje, natomiast sam wykupuje ziemię od Niemców. Dzięki tej polityce wytworzył się silny polski stan średni, który bojkotuje Niemców, a żywioł polski wzmaga się i szerzy także na Śląsku i w Prusach Wschodnich. W kołach rządowych czują to już dobrze i dla tego wzbraniają się przystąpić do wywłaszczenia.

Rosya na Dalekim Wschodzie.

II.

Heroizm rządu rosyjskiego — powiada dalej Kunduruszkin — z jakim usiłował on od pół wieku utwierdzić się na Dalekim Wschodzie, godzien był zaiste lepszej sprawy. Dalekie te i obce ziemie napróżno polewano deszczem złota rosyjskiego, napróżno pokryto je siecią twierdz i załóg, przecięto kolejami i zaludniono za drogie pieniądze sprowadzonemi tu chłopami rosyjskimi lub przymusowo osiedlanymi tu kozakami. Odległe kresy wschodnio-azyatyckie pozostały i nadal tak samo obce narodowi rosyjskiemu, jak były niemi lat temu sto i dwieście. Tłumiony głos opinii publicznej mówi o tem od dawna, ale dumny rząd despotyczny z okresu przedrewolucyjnego nie słuchał tego głosu.

A rezultaty tych wysiłków absolutnego rządu? „Daleki Wschód rosyjski — powiada autor — to rój pszczół bez matki. Leniwo poruszają się po płynących miodem polach pszczoły rosyjskie, a bez przeszkód dostają się do ula rozmaici rabusie, którzy wykradają miód i wosk. I niema życia w tym ulu, mimo, że nie brak w nim pszczół, trutni i smakowitego miodu... Rząd rosyjski zdążył dotąd stworzyć na Dalekim Wschodzie tyle tylko, że każda władza ma tu swój oddział złodziejski. Z goryczą przyznaje to sam rząd niejednokrotnie. Są tu złodzieje, że tak powiemy „wszystkich rodzajów broni“. Opatentowani przez sądy i oplwani przez opinię publiczną. Wszystkie najgorsze strony życia rosyjskiego znalazły tu najbardziej jaskrawy wyraz. W Petersburgu walczą ze sobą poszczególne władze. W Mandżuryi zaś męty anarchii, złodziejstwa publicznego grosza, chaos ambicyj i niezgody w jakiejkolwiek pracy. Jest to kłębek jakichś gadów jadowitych, który pragnęłoby się rozgnieść co prędzej nogą i polać karbolem dla dezinfekcyi. Na Dalekim Wschodzie tytuł „kaznokrada“, t. j. złodzieja pieniędzy rządowych, jest tak powszechnie przyjęty, że nikt się o niego nawet nie obraża.

Ale kolonizatorskie wysiłki rosyjskiego rządu nie pozostały zupełnie bez skutku. Przeciwnie, przyniosły one rezultaty nawet obfite, tylko nieoczekiwane i niepożądane. Oto przebudzono ducha tego zimnego kraju, który okazał się bynajmniej nie rosyjskim, ale chińskim i japońskim. Odżywiony rosyjskimi miliardami, duch ten staje się teraz największem niebezpieczeństwem dla Rosyi, której położenie na Dalekim Wschodzie pogarsza się też z dniem każdym, stając się poprostu krytycznem.

Koleje rosyjskie, ożywiwszy pustynne kraje, skoncentrowały pracę wytwórczą, nie rosyjską jednakże, lecz chińską i japońską, wreszcie europejską. Ożyła nagle Mandżurya. Na puste dotąd jej stepy wlała się nagle fala kolonistów chińskich, wtargnęły kapitały europejskie i europejscy przedsiębiorcy. Nawet Władywostok, to rosyjskie rzekomo miasto z rosyjskimi porządkami, z rosyjską tajną ochraną, żandarmami i generałgubernatorem, nie jest miastem rosyjskiem, ale obcem, chińskiem, japońskiem, koreiskiem, niemieckiem, angielskiem i w ogóle kosmopolitycznem.

Ożywiony rosyjskiemi miliardami Daleki Wschód staje się z każdym dniem potrzebniejszym Chinom i Japonii i kapitałom europejskim. W tym samym stosunku staje się on dla Rosyi coraz niebezpieczniejszym. Wiedzą o tem w Rosyi i denerwują się. Dzienniki, działacze społeczni i agenci rządu, wszyscy przewidują nieuchronną nową wojnę i trudności, jakie w niej Rosyę czekają. Mało wojska, mało żywności, mało zapasów. Potrzeba budować twierdze i koleje. Potrzeba wziąć Mongolię, aby dojść do naturalnej granicy z Chinami, którą jest — pustynia Gobi. Potrzeba wziąć północną Mandżuryę, ponieważ kraj Nadamurski nie może obejść się bez zboża i bydła mandżurskiego. Potrzeba jeszcze wziąć kręg Ilijski i wyjaśnić kwestyę kraju Uryanchajskiego. Jednem słowem potrzeba brać i brać, aby tylko jak najdalej od siebie straszną chińską granicę odsunąć, aby znaleźć ten mur wielki, za którym możnaby się spokojnie schować, któregoby wrogowie Rosyi przeskoczyć już nie mogli. Takie jest to koło błędne, do którego doprowadziła rosyjska polityka niepotrzebnych zaborów. Aby utrzymać jeden zabór krwią i pieniędzmi okupiony, potrzeba robić drugi, aby tem trudniej było wrogom odebrać pierwszy, po drugim trzeci, czwarty aż — do rzeczywistego absurdu.

Ustawa o paleniu zwłok.

Konserwatywny w swej większości Sejm pruski zdobył się w ubiegły piątek na uchwałę bardzo postępową i liberalną, mianowicie przyjął w trzeciem czytaniu ustawę, zezwalającą w obrębie państwa pruskiego na palenie zwłok i na budowę i utrzymywanie potrzebnych do tego zakładów (krematoryów), a nadto regulującą odpowiedniemi przepisami prawnemi całą tę sprawę. Opozycya przeciwko tej ustawie była znaczna i zacięta. Zwalczały ją głównie żywioły klerykalne i ortodoksyjne po stronie katolickiej, protestanckiej a nawet izraelickiej, dopatrując się w legalizowaniu palenia zwłok naruszenia przepisów i uświęconych tradycyj religijnych. To też prasa do ostatniej chwili była w niepewności co do ostatecznego wyniku rozpraw nad tą ustawą. Przyjęcie jej stało się możliwe jedynie przez to, że około czterdziestu konserwatystów pruskich w Sejmie przeszło na stronę zwolenników palenia zwłok, motywując swoją secesyę od reszty konserwatystów względami na hygienę publiczną. Wobec tego przypuszczać można, że także pruska Izba panów ustawę tę przyjmie.

Na względy hygieniczne odwoływali się również przeróżni propagatorzy myśli zastąpienia dotychczasowego grzebania zwłok w ziemi paleniem ich na popiół, którzy krótko po roku 1870 rozpoczęli w tym kierunku żywą agitacyę we Włoszech. Wskazywali oni na to, że rozkład ciał ludzkich w ziemi zanieczyszcza gromadzącą się pod powierzchnią ziemi wodę, że nieraz i powietrze zatruwa i wskutek tego może nawet wywoływać epidemie. Grzebanie ciał sprawia znaczne trudności, zwłaszcza w wielkich miastach o milionowej ludności, w których liczba umierających rocznie dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy. Cmentarze tych miast odbierają kulturze i produkcyi rolniczej razem tysiące hektarów najlepszej nieraz ziemi, są więc także pod względem socyalnym i gospodarczym niemałą niedogodnością. A pietyzm dla zmarłych nic na tem nie ucierpi, jeżeli ich ziemskie szczątki w postaci popiołu zachowa się w urnie i otoczy tą samą czcią, jak zwłoki na cmentarzach.

Te rozumowania propagatorów idei palenia zwłok znalazły silny oddźwięk nietylko we Włoszech, lecz także w Niemczech, we Francyi, w Anglii i Ameryce północnej. Już w roku 1872 akademia lombardzka rozpisała konkurs na wynalezienie najodpowiedniejszego sposobu spopielania ciał ludzkich. W Niemczech pierwsze krematoryum powstałe w roku 1878 w mieście

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

43 (Ciąg dalszy.)

Wolność! Nie było w żadnym języku tak pięknego i wielkiego słowa. Aby pojąć czar i ogrom jego piękna, trzeba wszakże zaznać niewoli — trzeba być polakiem.

Przed opuszczeniem tych murów czekała go niespodzianka.

Około czwartej oznajmił mu dozorca wizytę dwu kobiet. W pierwszej chwili strzeliła mu myśl, że pani Szmytkowska z panną Janiną zgotowały mu tę przyjemność, lecz dozorca objaśnił, że jedna z nich była w wiejskim stroju, a druga, wytwornie ubrana, zdała się pochodzić nie z Lubina.

Jak Broniewiecki dnia poprzedniego, czekały nań w korytarzu z tłomaczem sądowym Nastusia Karpińska i Tonia Prawdzicówna.

Na widok zstępującego z schodów pana Tadeusza Nastusia zmięszała się zrazu, oblała rumieńcem, książka i dwie róże, które trzymała w ręku, zadrżały mocno, ale oddając mu uścisk dłoni, ozwała się śmiało:

— Przyjechałam, aby panu redaktorowi powiedzieć, że my, w Janikowie, okrutnie bolejemy, że to pan redaktor, niby posadzony o chęć uciekania, siedzi tu ze złodziejami. Ludzie biadają nad panem redaktorem i mówią...

— I ja pragnę wyrazić panu redaktorowi wyrazy szczerego współczucia — wpadła Tonia żywo, lękając się, by Nastusia w wynurzeniach wobec krytycznego świadka nie zapuściła się za daleko i dodała: Jestem Prawdzicówna.

— Bardzo jestem pani wdzięczny... wyrzekł Lisnowski, ściskając jej rękę na powitanie, i, pełen radości, nie mógł powstrzymać się od dorzucenia: — Przybywają panie w chwili, gdy oczekuję wyzwolenia... Złożono za mnie kaucyę i może dziś jeszcze będę na wolnej stopie...

— To bardzo nas cieszy. Winszujemy panu takiego obrotu rzeczy.

W istocie poczynałem się już obawiać, że przyjdzie mi ślęczeć tu przez długie dziesięć tygodni t. j. do procesu, w którym, mam nadzieję, nie spotka mnie wielka kara, bo sprawa ta o nauczyciela... Na szczęście prokuratorya zgodziła się wypuścić mnie za kaucyą pięciu tysięcy marek...

— Aż pięciu tysięcy...?

— Tak. Wysoka kaucya... na skórę redaktora. Ale złożył ją za mnie pan Broniewiecki.

— Pan Broniewiecki? — wyrzuciła Tonia i zaczerwieniła się aż pod białka oczu.

— Tak, pan Zbigniew Broniewiecki z Broniewic, który...

Przez chwilę Tonia nie słyszała dalszych słów redaktora, tak była przejęta tą wiadomością.

— To pański przyjaciel...? spytała wreszcie z odwróconą twarzą.

— Tak jest. Dał mi dowód przyjaźni, której nawet nie oczekiwałem. Nie wiem, czy zawdzięczam to więcej sobie czy też charakterowi, w jakim dostałem się do więzienia.

— To pan redaktor będzie wolny przez tego pana? — spytała Nastusia.

— Tak jest, tylko dzięki jemu.

— Niech mu Pan Bóg za to nagrodzi, temu panu! — westchnęła dziewczyna z wylaniem, mimowoli podkreślając w swym patryotyźmie słowo „panu“. Uśmiechnęła się jak dziecko, gdy Lisnowski począł:

— Pamiętam pannę z wiecu w Janikowie. Bardzo ładnie panna kobietom prawiła. Takie odczyty i przemówienia trzeba drukować i rozpowszechniać, bo więcej pewno robią wrażenia, żywiej przemawiają od naszych artykułów. Postaram się o to.

Tonia półuchem tylko słuchała ich rozmowy, bo myśli jej uleciały do Broniewieckiego. Dopiero przed pożegnaniem ozwała się, wskazując na róże przypięte do swego stanika:

— Chciałyśmy wręczyć panu te kwiaty, ale sędzia, który udzielił nam pozwolenia odwiedzenia pana, zabronił. Kwiaty są wyrazem uznania...

Podając mu rękę, dodała przez wzgląd na Nastusię:

— Zapewne przyjedzie pan w jaką niedzielę do Janikowa...

Wszystko to niezmiernie Lisnowskiemu pochlebiało; czuł się jakby bohaterem narodowym, któremu nawet nieznane osoby składały hołd, i zamykał oczy na lodowatą obojętność, z jaką Lubin przyjął jego uwięzienie. Młodość, kryjąca w swem łonie tysiące radosnych błysków, wynosiła go po za okres cierpienia i zanurzała go w toni optymizmu.

Tymczasem panna Prawdzicówna rzuciła do Nastusi, skoro tylko wyszły na ulicę:

— Wiesz co, Nastusiu? Poślemy mu już nie te róże, ale dwa bukiety kwiatów do mieszkania. Gdy wróci z więzienia do siebie, ucieszy go widok kwiatów jako dowód pamięci, współczucia. Pójdziemy zaraz do ogrodnika.

— Ah, panienka to anioł! — zawołała dziewczyna.

— Nie anioł, wcale nie! Jestem kujawianka i... poprostu szczęśliwa.

Nad wyraz czuła się szczęśliwą, że Broniewiecki, a nikt inny podał więźniowi politycznemu rękę — ten Broniewiecki, oczerniony, oplwany, bojkotowany, w którego ona wierzyła całą duszą. Dumną była z niego i wdzięczną mu za to, że mogła być z niego dumną. Zdawało jej się bowiem, że dał on całym Kujawom naukę, jak łagodzić należy razy pruskiego systemu, że on jeden czuł po polsku wśród ogólnego znieczulenia. Natomiast nawiedził ją pewien żal do ojca, że ani słowem nie ujawnił ubolewania nad niedolą redaktora. Zajęty zawsze liczbami, kwestyami finansowemi, nie miał wiele zrozumienia dla tych, co na wysuniętych posterunkach obronnych wystawieni byli na szykany i krzyczące niesprawiedliwości hakatyzmu. I wszyscy mężczyźni, jakich widywała w Sokolnikach byli niejako wymodelowani na jego wzór, jeszcze mniej od pana Prawdzica przystępni dla ideowego patryotyzmu, bo zaskiepieni w parafiańszczyźnie. Gdy porównywała ich z rodakami spotykanemi w Paryżu i w Warszawie, wydawali się jej oderwanymi od pnia polskiego osobnikami, bezdusznymi wołami roboczymi. Dlatego to traktowała ich często z pewnem lekceważeniem czy wyniosłością. Wyodrębniona, nasiąkła poczuciem polskości, silnie pulsującem, odwracała się od legionu kandydatów do swej wyzłoconej ręki, a leciała całem sercem ku Broniewieckiemu, w tem przeczuciu, że tak jak on nikt nie umiałby jej kochać.

Na głównej arteryi miasta snuło się wiele osób, była to bowiem godzina spacerowa. Migotały barwne bluzki, kwieciste kapelusze, jaskrawe parasoliki. Jasnowłose niemeczki wędrowały z wielkiem języków trzepaniem na dworzec kolejowy, by popatrzeć na przechodzący kuryer, jakoby na zjawisko. Ponętniejsze, zgrabne Polki szwendały się wokoło okien wystawowych, zbierały wiązkę obserwacyj brukowych. Rozfalowany, gwarny rój drgał plamami różnych barw, poruszał się, niby łuska, wyzłocona słońca blaskami.

Wplótłszy się w niego, Tonia i Nastusia zmierzały na skraj miasta. Janikowska, sawantka, myślała o redaktorze, Tonia o jego przyjacielu, gdy raptem oczy jej spotkały się z jego oczyma.

Cudowna radość zakwitła w niej, rozlała się na jej licach barwą róży. Odkłoniła mu się z wdziękiem i z półuśmiechem szczęścia wyciągnęła do niego rękę, gdy stanął przed nią.

(C. d. n.)

Gotha. Obecnie istnieją zakłady takie w dość wielkiej liczbie we Włoszech, Francyi, Anglii, Szwecyi i Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. W Niemczech powstały one głównie w mniejszych państwach, których liberalne legislatywy nie stawiały przeszkód ich budowie. — Ogółem funkcyonuje dziś tam zakładów takich około 20, a liczba spalonych zwłok dochodzi rocznie do kilku tysięcy. Jedynie konserwatywne Prusy sprzeciwiały się dotychczas nowej tej metodzie usuwania zwłok ludzkich. Dziś, gdy i Sejm pruski legalizował ją osobną ustawą, spodziewać się można, że palenie ciał bardzo się tam rozpowszechni, zwłaszcza w większych i wielkich miastach.

Nowa ta ustawa pruska nie jest pozytywnie rewolucyjną, lecz w szerokiej mierze uwzględnia dotychczasowe pojęcia i przepisy religijne, a niemniej wypływające z wielowiekowych tradycyj uczucia ludzkie. Nadto przy jej układaniu trzeba się było liczyć z względami prawa karnego. Bo i prawnicy podnosili głos przeciwny, zwracając uwagę, że przez palenie zwłok da się zatrzeć możność usunięcia niezbitego dowodu popełnionej zbrodni. To też nowa ustawa zawiera daleko idące gwarancye w tym kierunku. Zezwala ona na palenie zwłok tylko w tych wypadkach, w których zmarli przed śmiercią wobec urzędowego świadka w tym względzie wyrazili życzenie. Do objawienia tej woli zastosowano w całej pełni przepisy, dotyczące testamentów. Życzenie takie wolno objawić każdemu, kto ukończył 16 rok życia, (o sposobie pochowania zwłok dzieci decydują rodzice) — a bez objawienia tej woli przed śmiercią spalenie ciała dotyczącej osoby jest zabronione. Nadto sam akt spalenia poprzedzić muszą bardzo dokładne ich oględziny sądowo-lekarskie.

Zakłady do palenia zwłok (krematorya) budować mogą gminy, związki gmin, względnie korporacye religijne, uznane przez państwo. Zakłady te muszą posiadać nietylko urządzenia potrzebne do palenia, lecz nadto osobne, czci dla zmarłych odpowiadające ubikacye do przechowywania urn z popiołami — tak zw. „kolumbarya", umożliwiające nadto urządzanie przy chowaniu urn odpowiednich uroczystości religijno-żałobnych. Zamykanie urn z popiołami odbywać się może jedynie w obecności wyznaczonego do tej funkcyi reprezentanta władzy.

Taka jest mniej więcej treść nowej ustawy pruskiej. Legalizowany nią palenie zwłok natrafiać będzie zapewne i nadal na opozycyę duchowieństwa chrześcijańskiego. Dotychczas już nawet wielu pastorów protestanckich odmawiało wszelkiego udziału przy oddawaniu ostatniej czci zwłokom osób, które zarządziły spalenie swoich zwłok, a bezwzględnie opozycyjne stanowisko zajmowało całe duchowieństwo katolickie. Nowa ustawa bynajmniej też nie zmusza duchowieństwa do udzielania błogosławieństwa kościelnego przeznaczonym na spalenie zwłokom. Z biegiem lat atoli, gdy się ten sposób chowania ciał zmarłych rozpowszechni, a rozpowszechni się on z całą pewnością, także kościół zapewne inne w tej sprawie zajmie stanowisko, tem bardziej, że niema dogmatów, któreby się tej procedurze wyraźnie sprzeciwiały.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 24 maja.

Kandydatury krakowskie w komitecie mieszczańskim.

Otrzymujemy następujący komunikat:

W dniu 22 maja odbyło się posiedzenie ogólnego komitetu mieszczańskiego przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczący poseł Jan Kanty Federowicz zdał wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności ściślejszego komitetu mieszczańskiego oraz z narad i pertraktacyj w sprawie wyborów na Wesołej z delegatami wszystkich stronnictw, stojących na gruncie narodowym. Delegaci stronnictw narodowych jednomyślnie uznali okręg wyborczy „Wesoła" za narodowo zagrożony i uchwalili, że wskutek tego obowiązkiem patryotycznym jest postawić w tym okręgu jednego wspólnego kandydata wszystkich stronnictw narodowych.

Na konferencyach stronnictw narodowych przeprowadzono szczegółową dyskusyę nad zgłoszonymi przez komitety i stronnictwa polityczne kandydatami, a gdy trzej pierwsi postawieni na ten okręg kandydaci, w poczuciu solidarności narodowej oświadczyli, iż o ten mandat się nie ubiegają, a komitet kolejarzy odstąpił od postawienia zawodowej kandydatury, postanowiono na konferencyi wspólnej stronnictw narodowych postawić na Wesołej jako wspólnego kandydata, dotychczasowego posła, radcę rządu i dyrektora Ignacego Petelenza. W naradach wszystkich brały udział: stronnictwo mieszczańskie, polskie stronnictwo demokratyczne, chrześcijańsko-społeczne, prawica narodowa, a stronnictwo wszechpolskie reprezentowane było przez delegatów komitetu niezawisłych. Wobec ustalenia kandydatury p. Ignacego Petelenza, komitet ściślejszy przedstawił pełnemu komitetowi mieszczańskiemu kandydaturę tę do zatwierdzenia.

Po odczytaniu pisma komitetu niezawisłych z dnia 22 bm., w którem podniesiono nową, a czwartą z rzędu kandydaturę na ten okręg (zastrzeżenie, a w razie jej nieprzyjęcia komitet niezawisłych pracować będzie przeciw wyborowi kandydata z własnym kandydatem w tym narodowo zagrożonym okręgu, uchwalono jednogłośnie przez aklamacyę zatwierdzić kandydaturę p. dyr. Ignacego Petelenza, z pełnem przekonaniem, że wszyscy wyborcy narodowi tego okręgu, bez różnicy przekonań, kandydaturę tę solidarnie i jak najenergiczniej popierać będą.

Na okręg Śródmieście przyjęto przez aklamacyę dotychczasowego posła dra Juliusza Leo. — Również przez aklamacyę na okręg wyborczy Kleparz kandydaturę posła p. Edmunda Zieleniewskiego.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości, że komitet polskiego stronnictwa demokratycznego uchwalił na okręg Nowy Świat-Stradom kandydaturę radcy miasta dra Adama Doboszyńskiego.

Wreszcie wobec popartej przez komitet polskiego stronnictwa demokratycznego na okręg wyborczy Kazimierz kandydatury dotychczasowego posła dra Adolfa Grossa, komitet ogólny mieszczański, przyjmując do wiadomości zapewnienie polskiego stronnictwa demokratycznego, że p. dr Gross do Koła polskiego wstąpi, oraz pozostawiając temu stronnictwu odpowiedzialność za poprawne pod względem narodowym postępowanie tego kandydata, uchwalił nie stawiać w okręgu Kazimierz innej kandydatury.

Przewodniczący zapowiedział w końcu utworzenie komitetów okręgowych dla 4 dzielnic, wzywając wszystkich obywateli do energicznego współdziałania przy nadchodzących wyborach do Rady państwa.

Do komitetu okręgowego dla dzielnicy Wesołej zaproszeni zostaną reprezentanci wszystkich stronnictw narodowych do wspólnego prowadzenia akcyi wyborczej.

„Naprzód" ogłasza dalszego kandydata socyalistycznego. Jest nim dr Zygmunt Marek na okręg Nowy Świat-Stradom w Krakowie.

Kandydatura Włodzimierza Tetmajera.

Otrzymujemy następujący komunikat: Delegaci komitetów wyborczych z okręgów sądowych: Kraków-Wieliczka-Podgórze-Dobczyce, zebrawszy się dnia 21 maja b. r. w Krakowie — zorganizowali się jako komitet wyborczy na okręg 40 i powzięli następującą uchwałę:

Przyjęto do wiadomości, że stronnictwo ludowe zatwierdziło i poparło kandydaturę p. Fr. Wójcika z Wyciąża na posła, a p. Stanisława Słowika z Bierzanowa na zastępcę. Z uwagi, że do okręgu 40, w bardzo przeważnej większości rolniczego, należy kilka gmin podmiejskich, obecnie do Krakowa wcielonych i z tego powodu zachodzi wielka obawa niepożądanego rozbicia głosów, komitet szukał takiego kandydata, któryby wśród wszystkich warstw wyborców był jaknajwięcej znany i popularny. Wobec tego jako drugiego na ten okręg kandydata narodowego okrzyknięto jednomyślnie i z zapałem p. Włodzimierza Tetmajera, artystę malarza i właściciela posiadłości włościańskiej w Bronowicach Małych, który uznając obowiązek posłów do solidarności narodowej, zobowiązał się do Koła polskiego w Wiedniu wstąpić i w niem przez cały czas posłowania pozostać. Wyznaczenie zastępcy przekazano komisyi wykonawczej.

Podając to do wiadomości wyborców, komitet jak najgoręcej uprasza, ażeby wszyscy ci, którzy nie będą głosowali na kandydata ustanowionego przez zarząd główny stronnictwa ludowego, — oddali swe głosy p. Włodzimierzowi Tetmajerowi, jako kandydatowi narodowemu bezpartyjnemu, ktory nietylko jest chlubą polskiej sztuki i kultury, ale jest także od bardzo dawna na wsi osiadłym rolnikiem, związanym ze wszystkiemi warstwami ludności jak najściślej i jak najsilniej, który zatem w parlamencie wiedeńskim godnie zastąpi nietylko nasze interesa narodowe, ale także specyalne interesa wyborców 40 okręgu.

Ruch wyborczy na Śląsku Cieszyńskim.

Z Cieszyna donoszą nam: Zjednoczone polskie stronnictwa i Polskie stronnictwo narodowe, Związek śląskich katolików i Polskie stronnictwo ludowe, wydały do ogółu polskich wyborców wspólną odezwę, w której występują przeciw partyi śląskich renegatów oraz rozwijają program własny, zawierający najżywotniejsze bieżące postulaty. Odezwa poleca kandydatury narodowe ks. Londzina dla okręgu bielskiego, dra Michejdy dla cieszyńskiego, Fr. Halfara dla frysztackiego.

Otrzymujemy dziś następujący telegram z Cieszyna: Zgromadzenie mężów zaufania uchwaliło wczoraj postawić na okręg miast: Cieszyn, Strumień, Frysztat, Bogumin, Franciszka Tomiczka budowniczego z Bobrku, a na okręg przemysłowy: Karwina, Ostrawa Polska przeciw socyaliście Cingrowi, Bolesława Włodka, kierownika szkoły Macierzy szkolnej w Ostrawie Polskiej.

Kandydatura dyr. radcy Rychlika.

Jarosław, 22 maja.

Dzisiaj, przy olbrzymim udziale obywateli, odbyło się walne zgromadzenie wyborcze, na którem wszyscy kandydaci składali swoje wyznanie wiary politycznej i program działalności. Obradom bardzo ożywionym, które trwały przeszło 6 godzin, przewodniczyli: były poseł, burmistrz dr Dietzius i radca Galik. Jako pierwszy mowca wystąpił kandydat Polskiego Stronnictwa demokratycznego radca Rychlik, witany przeciągłymi oklaskami. Wywodził on, że zarówno dla dobra państwa, jak dla powagi parlamentu, konieczny jest dobór najlepszych sił narodowych, wybór z Galicyi takich posłów, którzy nie narażą na szwank powagi naszej reprezentacyi w Wiedniu. W pracy swej będzie on uwzględniał równorzędnie zdobycze polityczne, jak ekonomiczne, obiecując jednocześnie otoczyć troskliwą opieką postulaty stanu urzędniczego i nauczycielskiego.

Wogóle w swej enuncyacyi okazał wielką znajomość spraw i potrzeb całego okręgu 22 wogóle, a naszego miasta w szczególności. Nie ulega wątpliwości, iż będzie on najlepszym jego orędownikiem. Całą mowę zgromadzenie przyjmowało entuzyastycznie.

Kandydat niewiadomej barwy dr Stefan Switalski w swej mowie, prawdopodobnie wskutek wzruszenia tak cicho wygłaszanej, że mało kto urywki jej tylko słyszał, zdradził się jednak pewnym ustępem, jako zapewne zwolennik metody wszechpolskiej, mówił bowiem o korzyściach walki stronnictw. Ten nowy jego sposób pojmowania polityki nie znalazł uznania zgromadzonych, zwłaszcza gdy okazało się, że kandydat za najlepszą swoją kwalifikacyę na posła uważa dotychczasowe wykonywanie przez niego zawodu adwokackiego w Przeworsku.

Socyalistyczny kandydat Kazimierz Kaczanowski po szeregu napaści na Koło polskie i wszelkie możliwe władze, zapowiedział, że stronnictwo jego zdecydowane jest przedewszystkiem bronić czystości wyborów, w razie potrzeby choćby pałkami(!).

Po mowach kandydatów nastąpiły liczne interpelacye wyborców, w szczególności w sprawie kreowania filii Banku austro-węgierskiego w naszem mieście, regulacyi Sanu oraz potrzeb szkół miejscowych, na które radca Rychlik wyczerpująco i gruntownie odpowiedział, przyjmowany przez wszystkich gorąco. Na tem obrady zamknięto.

(Korespondencye „N. Ref.")

Tarnów, 22 maja.

Zamiast publicznego zgromadzenia pod gołem niebem odbyło się wczoraj w sali hotelu Soldingera publiczne zebranie, zwołane przez tutejszych syonistów, na którem przemawiał p. Adolf Stand. — Uchwalono postawić w Tarnowie syonistycznego kandydata w osobie dra Malza z Bursztyna. — Syonistyczna kandydatura, która w naszem mieście niema najmniejszych szans przejścia, obliczona jest na rozbicie głosów i na umożliwienie wyjścia z urny wyborczej kandydata socyalistycznego.

Dnia 20 b. m. odbyło się publiczne zgromadzenie socyalistyczne, na którem referował dr Drobner z Krakowa.

Jasło, 22 maja.

Komitet okręgowy, składający się z delegatów miast okręgu wyborczego nr 24, powziął na posiedzeniu 21 b. m. następujące uchwały: 1) Komitet popierać będzie tylko tego kandydata, który uznaje bezwzględną solidarność Koła polskiego. 2) Komitet zaprasza wszystkich kandydatów ubiegających się o mandat poselski z tego okręgu, aby w celu złożenia wyznania wiary politycznej zjawić się zechcieli przed wyborcami, a to: w Dębicy 25 maja, w Pilźnie 26 maja, w Jaśle 27 maja, w Bieczu 28 maja, w Strzyżowie 29 maja, we Frysztaku 30 maja, w Grybowie 31 maja, w Gorlicach 1 czerwca. 3) Komitet uchwalił popierać kandydaturę dra Władysława Leopolda Jaworskiego, przyczem wszyscy delegaci miasta Jasła, jeden delegat ze Strzyżowa i Gorlic usunęli się od głosowania.

Nowy Targ, 22 maja.

Wczoraj odbyło się w sali obrad magistratu zgromadzenie komitetu obywatelskiego, w którym wzięli udział wszyscy jego członkowie. Komitet po dyskusyi powziął następujące uchwały jednogłośnie: 1) Przyjąć i zatwierdzić kandydaturę dra Ludomiła Germana, dotychczasowego posła, jako kandydaturę jedyną; 2) Wezwać wszystkich obywateli i mieszkańców miasta, aby w dniu 13 marca głosy swe solidarnie oddali na dra Ludomiła Germana i do urny wyborczej jak jeden mąż się stawili; 3) zgłoszoną kandydaturę socyalisty dra Marka należy jak najusilniej zwalczać tak ze względów rzeczowych, jako też i zasadniczych, dlatego, że Nowy Targ nie może wybrać swego reprezentanta, który do Koła polskiego w Wiedniu należeć nie będzie, a byłoby to ze szkodą nietylko dla naszego miasta, lecz całego kraju i narodu polskiego; 4) zgłoszonej kandydatury dra Juliusza Bandrowskiego nie popierać wobec punktu pierwszego uchwał niniejszych; 5) upoważnia się komitet ściślejszy do opracowania i zredagowania odpowiedniej odezwy do wyborców miasta Nowego Targu w duchu uchwalonych wniosków.

Przemyśl, 22 maja.

Ożywioną walkę wyborczą odzwierciedlają przedewszystkiem afisze, któremi upstrzono całe miasto, a następnie zgromadzenia, z których drobniejszych po kilkanaście dziennie, się odbywa. Z większych zarejestrować należy zgromadzenie urzędników wszelkich kategoryj, na którem po wyłuszczeniu przez dr Adama jego stanowiska wobec postulatów: urzędników, profesorów i nauczycieli, kandydaturę jego jednogłośnie uchwalono, oraz socyalistyczne, zwołane przez „komitet obywatelski", na które zaproszony dr Adam, afiszem odpowiedział odmownie, a które uchwaliło kandydaturę dr Liebermana. Oba odbyły się dzisiaj wieczorem.

W Drohobyczu, jak nam donoszą, odbyło się zgromadzenie wyborców okręgu wyborczego nr 54. Postanowiono polski mandat mniejszości (posiadał go dotąd radca Zarański, kandydujący obecnie w Chrzanowskiem), utrzymać za każdą cenę i przyjęto do wiadomości kandydaturę radcy sądowego p. Adama Pileckiego.

W Tarnopolu odbyło się onegdaj zgromadzenie wyborców, na którem stanął jako kandydat dr Dulęba. Mowę dra Dulęby przyjęto żywemi oklaskami i uchwalono jego kandydaturę. W następstwie zgromadzenia komitet miejski uchwalił jednogłośnie kandydaturę dra Dulęby.

Kronika.

Kraków, 23 maja.

Zimno. Dzień wczorajszy nie przyniósł spodziewanej pogody. Dotkliwe zimno przy silnym wietrze, przyczem też od czasu do czasu padał dużemi kroplami deszcz, nie pozwalają też wróżyć rozchmurzenia się widnokręgu. W całej zachodniej Galicyi padał wczoraj ulewny deszcz, w niektórych stronach nawet gęste grady. Dzisiaj pogoda zmienna.

Z humorystyki wyborczej. Jak było do przewidzenia, „Naprzód" wpadł w szał gniewu z powodu postawienia dra Ignacego Petelenza jako kandydata na okręg „Wesoła". Między innemi w braku uzasadnionych zarzutów i argumentów, sięga do metryk rodziny p. Petelenza i twierdzi, że ojciec jego był Czechem, który dotąd po polsku się jeszcze mówić nie nauczył.

Otóż możemy uspokoić organ socyalnej demokracyi, że informacye jego mijają się z prawdą. Ojciec dra Petelenza był Polakiem, ożenionym z Polką Rogalską i zmarł w r. 1856. Cała rodzina jest na wskróś polską, a brat posła, dr Karol Petelenz emerytowany dyrektor gimnazyum we Lwowie, jest obecnie kierownikiem prywatnego gimnazyum polskiego we Lwowie.

Z nad Wisły. Deszcze dni ostatnich spowodowały podniesienie się stanu wody na Wiśle, która osiągnęła wczoraj 1 metr ponad poziom normalny. Dziś poczęła Wisła opadać zwolna, lecz stopniowo; stan wody wynosił w południe 60 cm. ponad stan normalny.

Z teatru miejskiego. Jutrzejsze popularne przedstawienie wypełni efektowna tragikomedya Hauptmanna „Szczury". We czwartek na popołudniowem przedstawieniu dany będzie „Kościuszko pod Racławicami" — wieczorem „Pan Damazy" z Kamińskim w roli rejenta.

Teatr w Parku Krakowskim. „Wicek i Wacek", doskonała komedya Z. Przybylskiego, która była odegraną w niedzielę i podobała się nadzwyczaj publiczności, będzie dziś powtórzony. Jutro „Krowoderskie zuchy", które mimo kilkudziesięciu przedstawień, nic nie tracą ze swej siły przyciągającej. We czwartek dwa przedstawienia: po południu: „Wicek i Wacek", wieczorem: „Pod gwiaździstą banderą", efektowny wodewil C. Danielewskiego.

Geometra w Krakowie. C. k. Namiestnictwo udzieliło inżynierowi p. Stefanowi Polańskiemu prawo wykonywania czynności rządowo upoważnionego inżyniera i geometry z siedzibą w Krakowie.

Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się we środę, 24 maja, o godzinie 6 wieczór w Domu lekarskim. Na porządku dziennym: 1) Prym. dr Borzęcki: „Demonstracya chorych". 2) Dr Nowaczyński: „Odczyn Calmetta z jadem kobry w surowicy ludzkiej, a wartość jego rozpoznawcza u gruźliczych".

Tow. Bratniej Pomocy Medyków U. J. urządza w dniach od 31 b. m. do 7 czerwca pod przewodnictwem profesora Bujwida naukową wycieczkę dla poznania zakładów i urządzeń zdrojowisk galicyjskich. Wycieczka zwiedzi: Żegiestów, Krynicę, Iwonicz, Rymanów, Szczawnicę, Rabkę, Zakopane. — W programie wycieczki leży też przejście pieszo ze Szczawnicy przez Pieniny do Czerwonego klasztoru. Zgłoszenia osób, również z poza członków Towarzystwa w ograniczonej liczbie, z podaniem bliższych szczegółów i kosztów wycieczki przyjmuje codziennie do soboty zarząd Towarzystwa między 6 a 7 wieczorem w Collegium Novum, sala nr IV. na parterze.

Zwłoki na Zwierzyńcu. Jak już donieśliśmy w porannem wydaniu naszego pisma, znaleziono wczoraj wieczorem w rowie obok klasztoru SS. Norbertanek przy nowym korycie Rudawy zwłoki mężczyzny. Leżał on w błocie, twarzą zwróconą ku ziemi; brudna woda zakrywała głowę po uszy.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia przez komisarza dr Stycznia wykryły, że zmarły nazywa się Zygmunt Gibas, liczył lat 35, pochodzi z Lanckorony; w ostatnich czasach mieszkał przy ulicy Kościuszki pod l. 1 na Zwierzyńcu. Śledztwo wykryło, że ś. p. Gibas był alkoholikiem i cierpiał od dłuższego czasu na „delirium tremens", co powodowało też częste napady szału. W niedzielę po południu wymknął się z domu bez wiedzy żony, która go zwykle nie puszczała samego, i udał się w stronę Błoń, gdzie się wałęsał do wieczora. — Wówczas też dostał ataku szału, począł biegać po polu, poczem wpadł w rów i udusił się w wodzie.

Sąsiedzi z krytycznego miejsca opowiadają, że słyszeli jakieś jęki i głośne wykrzyki, oraz bełkotanie w tej stronie; sądząc jednak, że to zapewne jakiś pijany przechodzień, nie spieszyli mu z pomocą.

W każdym razie lekarze stwierdzili, że ś. p. Gibas nie odniósł żadnych obrażeń zewnętrznych; śmierć nastąpiła albo z powodu paraliżu serca, lub też z uduszenia się w wodzie.

Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie odbyła się przed południem obdukcya.

Agitatorzy z rewolwerami. Wczoraj aresztowano w hotelu Bristol kilku ludzi, którzy nie mogli się należycie wytłómaczyć z posiadania pięciu rewolwerów, jakie znaleziono w pokoju, przez nich zajmowanym. Przesłuchani na policyi, oświadczyli aresztowani, że są agitatorami wyborczymi, rewolwery zaś zakupili dla osobistej obrony przed przeciwnikami politycznymi.

Z kraju.

Biała, 23 maja. Obchody konstytucyi 3-go maja urządzane teraz bywają po okolicznych gminach. Prelegenci miejscowego Koła T. S. L. spieszą, aby w okolicznościowych przemówieniach podnieść znaczenie tej historycznej pamiątki. W ubiegłą niedzielę odbyły się obchody takie w Komorowicach, Kozach i Straconce. Prelegentami byli pp. Podgórski i Mikułowski. Obchody zgromadziły setki uczestników.

Przy wyborach do Rady miejskiej z urny wyborczej w dniu 17 z I Koła weszli do Rady miejskiej, umieszczeni na liście kompromisowej kandydaci polscy pp. Mrdaczek, dr Woliński i Sadlik.

Pierwszą próbę pokojowego załatwienia słusznych naszych narodowych pretensyj powitaliśmy z żywem zadowoleniem, jakkolwiek to na drodze zdobycia praw jest dopiero krok jeden, albowiem uzyskane przy obecnych wyborach przedstawicielstwo naszej narodowości w zarządzie miasta nie odpowiada procentowemu stosunkowi ludności.

Sanatoryum w Zakopanem. Dnia 18 b. m. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa, prof. Wichorkiewicza, posiedzenie Rady nadzorczej stowarzyszenia Sanatoryum w Zakopanem. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, dyrektor dr Dłuski złożył sprawozdanie z działalności instytucyi w ciągu pierwszych miesięcy roku bieżącego (od 1 stycznia do 1 maja) wykazując wzrastającą frekwencyę i rozwój zakładu. Następnie odczytano protokół komisyi lustracyjnej oraz protokół komisyi rewizyjnej za rok ubiegły, zatwierdzono bilans z dnia 31 grudnia 1910 r. i udzielono absolutoryum dyrekcyi. W myśl wniosku komisyi rewizyjnej uchwalono przedłożyć najbliższemu walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia wypłacenie $4\frac{1}{2}\%$ dywidendy za 1910 rok. Załatwiono następnie kilka spraw administracyjnych mniejszej wagi i zatwierdzono budżet na rok bieżący.

Wreszcie rada nadzorcza wyraziła pp. drostwu Dłuskim uznanie i podziękowanie za wzorowe i korzystne prowadzenie instytucyi.

Mianowania. Minister handlu zamianował zarządców pocztowych: Aleksandra Orłowskiego w Oświęcimiu i Włodzimierza Tchorzewskiego w Zakopanem, starszymi zarządcami pocztowymi.

Z kalendarza. We wtorek 23 maja: Andrzeja Bob. m. i Juliana; we środę 24 maja: NP. d. Wspomożenia wier. we czwartek 25 maja: Wniebowst. P. J. Grzeg. i Urb.

Wschód słońca dnia 23 maja: o godzinie 3 m. 46, zachód o godzinie 7 min. 27, długość dnia godzin 15 min. 41.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 22 maja termometr wskazał od 3·0 do 10·8 C.; barometr wzniósł się. Dnia 23 maja o godzinie 7 rano stan barometru 738·3 mm., termometru 4·8 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Sąsiadka" (występ K. Kamińskiego)
We środę: „Szczury".
We czwartek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór „Pan Damazy".
W piątek: „Mój przyjaciel Tadzio".
W sobotę: „Bogaty wujaszek" (występ K. Kamińskiego).

Teatr w Parku Krakowskim.

We wtorek: „Wicek i Wacek".
We środę: „Krowoderskie zuchy".
We czwartek: „Pod gwiaździstą banderą".
W piątek: „Krowoderskie zuchy".
W sobotę: „Nasi górale", wodewil K. Krumłowskiego.

Teatr miejski.

Występy gościnne Kazimierza Kamińskiego.

(„Rozbitki". — „Wielki Fryderyk". — „Kupiec wenecki").

Schyłek sezonu niesie publiczności krakowskiej pełne odszkodowanie za pewne artystyczne niedobory tegorocznej kampanii teatralnej. Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego stały się tem większą atrakcyą, ile że publiczność krakowska nie bez słuszności uważać ma prawo Kamińskiego za wychowańca sceny tutejszej, którego talent w ciągu siedmioletniej działalności w teatrze krakowskim, u nas właśnie zakwitł i rozwinął się w swych zasadniczych charakterystycznych rysach, a pogłębiony następnie intuicyą i pracą intenzywną na scenach lwowskiej, a następnie warszawskiej, wzniósł się na szczyty wirtuozostwa aktorskiego i dał polskiemu teatrowi artystę-mistrza, którego każda kreacya ma piętno twórczej pracy myśli i aktorskiej inwencyi, każda jest ostatnim wyrazem aktorskiej techniki.

Kamiński należy do grona tych nielicznych przedstawicieli sztuki dramatycznej, którzy w każdej podjętej kreacyi widzą pole do współtwórczej pracy z autorem. Jego postaci sceniczne żyją własnem życiem, własną siłą charakterystyki, w każdą z nich wciela artysta typ skonstruowany pracą mózgu i pomysłowością. Talent obserwacyi, wykształcony u Kamińskiego do ostatecznych granic, pozwala mu utrwalać w scenicznej plastyce te najbardziej rzucające się w oko znamiona nie tylko zewnętrzne, ale i psychiczne, które w jednolitym zespole stwarzają pełną siły i wyrazistości kreacye.

Jeżeli w pierwszym okresie twórczości aktorskiej Kamińskiego wyłaniała się zasadniczo pewna skłonność i zamiłowanie do gry epizodowej, która mogła być uważaną za zadatek wielkiego aktora, to w obecnej fazie pełnej dojrzałości jego talentu, poznajemy w Kamińskim artystę skończonego w wielkim stylu, twórcę już nie genialnych epizodów, ale wielkich jednolitych, konsekwentnie i logicznie budowanych, pierwszoplanowych postaci, bardzo różnorodnych w typie, pełnych wytworności i wybitnej charakterystyki stylowej, postaci, które pozostają utrwalone w historyi teatru polskiego, jako dzieła wielkiej koncepcyi talentu aktorskiego.

Taką była już odegrana na drugim występie rola Kotwicza Czarnoskalskiego w „Rozbitkach". Rola ta jest pod pewnym względem etapową w ewolucyi artystycznej Kamińskiego. Pamiętamy ją jeszcze za dyrekcyi Pawlikowskiego, jako jedną z pierwszych ról, która zwróciła uwagę na talent Kamińskiego.

„Quantum mutatus ab illo!" Dopiero w obecnej interpretacyi ujrzeliśmy tego zbankrutowanego, wykolejonego półpanka-pieczeniarza w pełni rysów. Z jakim mistrzowstwem ujął Kamiński charakterystykę tej arcyzabawnej figury! Zmienił swój wygląd, kunsztowną charakteryzacyą zdeformował głowę, zmienił pomysłowemi technicznemi środkami głos i dykcyę i w te ramy zewnętrzne wtłoczył grę arcypomysłową, refleksyjną, równą, a przecież przykuwającą uwagę każdym szczegółem. W kapitalnej sztuce Blizińskiego jest Kotwicz niewątpliwie drugorzędną figurą, ale Kamiński czyni zeń postać pierwszoplanową, która siłą charakterystyki w niezatarty sposób ryje się w pamięci.

Rola Fryderyka Wielkiego należy do kategoryi scenicznych postaci, w których artysta nie poszczególne uderza tony, ale zużywa całą skalę swych środków na stworzenie wielkiego typu. Odtwarzając go na krakowskiej scenie pod świeżem wrażeniem wielkiej kreacyi Solskiego, miał Kamiński zadanie utrudnione, ze względu na nasuwające się mimowoli porównania.

Wielki jego talent wyszedł jednak i tu zwycięsko. Jego pojęcie roli jest odmienne w psychicznem założeniu od pojęcia Solskiego. Kamiński traktuje pewne rysy Fryderyka subtelniej, daje mu przedewszystkiem maskę mniej suchą i odrażającą, a raczej zbliżoną do typu francuskiego, w ruchach i geście wydobywa pełniej rys majestatu i godności monarszej. W podkładzie charakterystycznym natomiast daje mu wyraz ironii i komedyanctwa po mistrzowsku cyzelowany. Nie jest on jak u Solskiego suchym, zawiędłym, zgryźliwym i upartym starcem, ale przewrotnym Machiavelem, który gra jak aktor w momentach, gdy chce pokryć fałsz słów i czynów, lub gdy wypada mu okazać wzruszenie. Tak w rozmowie z Ziethenem jak i w kłótni z następcą tronu, grą twarzy i udanem wzruszeniem tak mistrzowsko maskuje fałsz i obłudę, że sam ten jeden epizod starczy, aby utrwalić w pamięci tę wielką rolę, która pod względem walorów artystycznych stoi zupełnie równorzędnie z kreacyą Solskiego.

Ambicye artystyczne Kamińskiego nie byłyby w pełni zadowolone, gdyby w szeregu jego kreacyj brakowało roli z wielkiego repertuaru klasycznego. Taką stworzył on dopiero w ostatnim czasie, kreując postać Szyloka w „Kupcu weneckim". W sobotę mieliśmy sposobność ujrzeć go w tej przemianie, dopełniającej genialną kreacyą tej wielkiej galeryi typów, jakie stworzyła pomysłowość Kamińskiego. Demoniczny lichwiarz, fanatyk wenecki w każdym słowie, akcencie, geście, zieje nienawiścią. Chytrość jego i obłuda schodzą na plan dalszy wobec zasadniczego akcentu szczerości, z jakimi motywuje swą nienawiść do chrześcian.

Cała gama sprzecznych uczuć, jakie miotają Szylokiem najpierw gdy zawiera krwawy pakt z Antoniem, następnie gdy go unosi rozpacz po stracie córki i pieniędzy, wreszcie zajadła nieokiełzana nienawiść i nieugiętość w scenie sądu, wszystko to znajduje w grze Kamińskiego pełen siły i grozy skończenie artystyczny wyraz. A ileż tam intuicyi i pomysłowości w szczegółach! N. p. w scenie odkrycia ucieczki Jessyki, zaplątanie się w sznur, scena ostrzenia noża w sądzie i głucha rozpacz po usłyszeniu wyroku budziły miejscami potęgą siły dramatycznej dreszcz i grozę w audytoryum.

Rola Szyloka w repertoarze Kamińskiego zaliczoną być musi do tych, w których talent jego zdobywa się na pełnię artystycznych rysów i daje arcydzieło scenicznej pomysłowości.

Sobotnie przedstawienie przyniosło w roli Portii dalszy występ p. Laury Pytlińskiej. Spokojny ton szlachetności i wdzięk dyskretny, zupełnie dobrze ujęto w ramy stylu tragedyi Szekspirowskiej, dobrze zalecały talent artystki. Mniej szczęśliwie powiodła się rola Nerissy p. Turowiczównie, której wesołość i trzpiotliwość nie miały akcentu szczerości, licującego z nastrojem klasycznego dzieła.

Publiczność, zapełniająca widownię teatru doszczętnie na występach Kamińskiego, przyjmuje znakomitego artystę owacyjnie, wywołując go po każdym akcie i darząc kwiatami i oklaskami.

W. Pr.

Morderstwo przy ulicy Szlak.

Kraków 23 maja.

Dziś wieczorem upływa już tydzień od czasu, kiedy dokonano zbrodniczego morderstwa na osobie ś. p. Wincencyi Sienickiej. — Mimo to dotychczas nie wydały prowadzone przez organa

Wiedeński Bank Związkowy - Filia w Krakowie

Kapitał akc. 130 milionów K. Fundusze rezerw. 39 milionów K. — Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładkowe. Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na dłygie krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszemi warunkami. Kantor wymiany z dniem 15 lipca b. r. przeniesiony do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B L. 44).

policyjne i sąd śledczy dochodzenia odpowiednich rezultatów. Nagromadzono mnóstwo poszlak i podejrzeń, skierowanych na wszystkie strony, które jedynie sprawę coraz bardziej gmatwają.

Wśród szeregu wykrytych świeżo szczegółów, odnoszących się do odnalezienia śladów zbrodniarza, występuje na pierwszy plan sprawa zepsutego zatrzasku wertheimowskiego, w jaki były drzwi mieszkania zamordowanej staruszki zaopatrzone. Zatrzask ten, jeszcze przez ś. p. Sienickiego zakupiony, mógł być tylko otwierany z zewnątrz specyalnym kluczem, podczas gdy od środka zakrywała go w zupełności blacha, aby przypadkiem nie otwarł go ktoś podczas nieobecności gospodarzy przez wyjęcie szyby z ram drzwi i w ten sposób nie uprzystępnił sobie wejścia do wnętrza mieszkania.

Zbrodniarz dobrze musiał o tem wiedzieć. — Dlatego też, planując morderstwo, w pierwszym rzędzie usiłował zepsuć ten zamek, co mu się też udało. — Mianowicie włożył on do wnętrza dziurki kółeczko z nóżką, co uniemożliwiło dokładne wsadzenie klucza, a tem samem zamknięcie zamku.

Fakt ten, stwierdzony przez rzeczoznawcę-ślusarza, zgadza się z zeznaniami świadków, przed którymi skarżyła się staruszka na dwa dni przed tragiczną śmiercią, że ktoś zepsuł zatrzask.

Dalej skonstatowano, że firanki przy oknie kuchni zostały spięte agrafkami koloru czarnego, jakich ś. p. Sienicka nigdy nie używała.

Wczoraj ustalono wreszcie dokładnie, co robili aresztowani Kuzarowie w dniu krytycznym. I tak Marcin Kuzara przyszedł, jak zwykle, po pracy w laboratoryum artyleryi na Grzegórzkach o godzinie 2 po południu do domu; bawił tu do 8 wieczorem, poczem wyszedł i powrócił przed 10-tą, a więc już zapewne po fakcie morderstwa. Alibi, jakoteż zeznania świadków wykazały, że nie przyłożył on ręki do zbrodniczego czynu; dlatego też zostanie dziś wypuszczony z aresztów policyjnych na wolność.

Natomiast żona jego, Katarzyna, zostanie odstawiona do więzienia sądu karnego. — Wieczorem przebywała w domu ze śpiącą już wówczas 10-letnią córką Michaliną. Około godziny 9 wyprawiła starszą 14-letnią córkę Karolinę, aby dowiedzieć się która godzina; córka jednak zabawiła poza domem dłużej, gdyż zwabił ją wypadek, jaki wówczas zaszedł przy ul. Długiej, gdzie runął mur graniczny. Dziwny ten zbieg okoliczności dał podstawę sędziemu śledczemu do przetrzymania Kuzarowej.

Dziś rano powrócił oficyał policyi krakowskiej p. Waga z Wiednia, gdzie zawiózł przedwczoraj odciski palców, znalezione na kartkach, jakoteż zdjęcia ich z przedmiotów, których się zbrodniarz dotykał, celem oddania do zakładu daktyloskopicznego przy wiedeńskiej dyrekcyi policyi.

Rezultat badań w tym kierunku nie jest dotychczas znany.

Policya zwraca się z prośbą do pani, którą widziano w niedzielę po południu między godz. 3 a 4 na ul. Szlak, aby się zgłosiła w godzinach urzędowych u komisarza p. Krupińskiego. Pani ta, ubrana była w długi, zielonawy angielski płaszcz, czarny kapelusz; włosy miała siwawe, prawdopodobnie też cwikier. Przypatrywała się wówczas głównej bramie kamienicy pod l. 27, poczem przeszła na drugą stronę ulicy i podążyła w stronę ul. Pędzichów.

O zamordowanie aktorki.

(Korespondencya „N. Reformy").

Lwów, 22 maja.

W procesie o zamordowanie artystki ś. p. Antoniny Ogińskiej po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchanie obwinionego Kazimierza Lewickiego. Oskarżony kreśli swój szkic biograficzny głosem przytłumionym, dość często przerywanym. Opowiada, że w szkole ludowej uczył się słabo. Egzaminu wstępnego do gimnazyum nie zdał, wobec czego wysłano go na Śląsk do zakładu wychowawczego. Później wrócił do Lwowa, skończył jednę klasę w gimnazyum Franciszka Józefa, poczem uczęszczał do gimnazyum niemieckiego dlatego, gdyż był tam jeden z profesorów zaprzyjaźniony z domem rodziców oskarżonego. Oskarżony oddawał się więcej sportowi niż nauce. Ostatecznie zaniedbał naukę do tego stopnia, że odebrano go ze szkoły. Poświęcił się wówczas całkowicie sportowi. W domu matki wdowy miał całe utrzymanie, matce zabierał pieniądze. Kwota zabrana dochodziła do kilku tysięcy, zabrał też raz książeczkę kasy oszczędności. Matka o tem zupełnie nie wiedziała, aż raz, gdy zamówił automobil, wyszło wszystko na jaw.

Matka przebaczyła mu i zadecydowała oddać go do zakładu dla nerwowych dra Dubieńskiego. Ponieważ tu nie chciał być, rodzina odebrała go i umieściła na stancyi u profesora M.

Rodzina dawała 300 koron miesięcznie, oskarżony żądał 350 koron i uzyskał podwyżkę. Oprócz prof. M. uczyło go kilku innych nauczycieli. W międzyczasie rodzina bardzo mało się nim interesowała. Po ukończeniu 5 klas szkoły realnej wyjechał ze Lwowa do Wiednia, postanawiając zdobyć świadectwo maturalne. Było to w r. 1904. Dalej oskarżony opowiada, w jaki sposób zdołał uzyskać świadectwo maturalne.

Na zapytanie, kiedy poznał śp. Ogińską, zaczął opowiadać: Znałem ją ze sceny, później widywałem ją na balach w Kasynie miejskiem i w Kole literacko-artystycznem. Sądziłem, że Ogińska jest panną. Dopiero w Kole literacko-artystycznem, gdy prosiłem jednego z komitetowych, aby mnie przedstawił ś. p. Ogińskiej, dowiedziałem się, że jest ona mężatką. Początkowo bałem się do niej zbliżyć, wreszcie zdecydowałem się i poznałem ją osobiście. W rozmowie z nią dowiedziałem się, że zna moją rodzinę. Rozmowa ta ośmieliła mnie. Od tej chwili owładnęła mną chęć widywania się z śp. Ogińską. Począłem się tedy z nią spotykać na ulicy, przyczem wyrodziła się z czasem między nami wzajemna sympatya.

Z czasem zacząłem bywać w domu ś. p. Ogińskiej. Przez dłuższy czas nie zdawałem sobie sprawy, czy ona jest rzeczywiście mężatką, sądziłem bowiem, że małżeństwo jest tylko „teatralne". W kwietniu 1908 wyznałem dopiero ś. p. Ogińskiej swe uczucia. W czasie mych schadzek z ś. p. Ogińską była niejednokrotnie obecna p. Stefania H. Schadzki z ś. p. Ogińską bywały w jej domu bardzo często, gdyż mąż ś. p. Ogińskiej wyjechał ze Lwowa.

Z kolei przedstawił podsądny Lewicki w obszernych wywodach cały swój stosunek z ś. p. Ogińską, schadzki i spacery z nią po za miastem, w jaki sposób działała ona na jego nerwy swem zachowaniem się, będąc z nim sam na sam, przyczem podkreślał ciągle z naciskiem, iż nie mógł pogodzić się zmyślą, że ś. p. Ogińska może mieszkać z innym mężczyzną. Oskarżony starał się przedstawić przy tej sposobności siebie jako pozostającego pod silnym wpływem ś. p. Ogińskiej.

(Tel. „Nowej Reformy").

Lwów, 23 maja.

Dziś w dalszym ciągu odbywa się przesłuchiwanie oskarżonego Lewickiego. Opowiedział on szczegółowo sposób zamordowania Ogińskiej.

Obrona zgłosiła szereg wniosków, mających udowodnić, że Lewicki jest niepoczytalny.

Nowa ustawa wojskowa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 23 maja.)

Wiedeń. Równocześnie z wniesionem w Sejmie węgierskim przedłożeniem nowej ustawy, ogłosił rząd austryacki to przedłożenie drukiem, jako projekt parlamentarny.

Podwyższenie kontyngentu rekruta.

W uzasadnieniu wywodzi się, że ustawa wojskowa z 11 kwietnia 1889, na której opierał się dotychczasowy kontyngent rekruta, nie dozwalała na powiększenie go do tego stopnia, jakiego wymagają obecne względy wojskowe, utworzenie nowych formacyj wojskowych i rozszerzenie starych.

Wszystkie współczesne państwa dążą obecnie do wyzyskania w celach wojennych swoich sił narodowych. Niemcy, Francya, Rosya, Włochy, nawet Rumunia, powiększyły znacznie swoje kontyngenty rekrutów, formując nowe oddziały armii i wprowadzają do niej szereg udoskonaleń technicznych, które wymagają coraz liczniejszej obsługi ludzkiej.

Z drugiej strony zarówno względy społecznej natury, jak państwowo finansowej, nakazują skrócić czas służby czynnej wszędzie, gdzie się to tylko ze względu na wyćwiczenie żołnierzy możliwem okazuje. Potrzebie tej uczyniły już zadość takie państwa militarne, jak: Niemcy, Francya i Włochy. Jednakowoż skrócenie czasu służby wojskowej do 2 lat w tych rodzajach broni, których natura na to pozwala, spotęgowałoby jeszcze bardziej i tak już dotkliwie odczuwany brak dostatecznej liczby ludzi do zapełnienia rozlicznych kadrów armii, wobec czego wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej w piechocie, czyni równoczesne powiększenie kontyngentu rekruta wręcz nieodzownem.

Niedobór rekrutów przedstawia projekt rządowy w następujących cyfrach:

Dla uzupełnienia kadrów istniejących	17.750
Na uformowanie nowych	7.4 0
Wprowadzenie 2 letniej służby . . .	29.200
Marynarka wojenna	2.000
Razem ludzi	56.400

Ponieważ zaś dotychczasowy kontyngent wynosi 103.100 ludzi, przeto obecnie normalny kontyngent rekruta powinien wynosić co najmniej 159.500 ludzi.

W obronie krajowej, która ma już 2-letnią służbę, musi być kontyngent rekruta powiększony z 19.970 na 28.000 ludzi, to jest o 8030 ludzi, z czego 5013 dla powiększenia kadrów, a zaś 3017 dla sformowania artyleryi obrony krajowej.

Pomnożenie liczby podoficerów.

Przeprowadzenie tak głębokich zmian w organizacyi armii musi odbyć się stopniowo, jeżeli sama siła bojowa armii nie ma być na szwank narażona. Dlatego rząd przyjmuje najbliższy okres trzyletni za przejściowy, w ciągu którego liczba rekrutów będzie o tyle wzrastała o ile urlopowani będą żołnierze, którzy już dwa lata wysłużyli. Dzięki temu w pierwszym roku po wejściu w życie tej ustawy kontyngent rekruta będzie wynosić tylko 136 000 ludzi, w drugim 154 000, a dopiero w trzecim dojdzie do normalnej swej wysokości 159 500. Z tego na kraje reprezentowane w Radzie państwa przypadnie wedle statystyki z roku 1900, w pierwszym roku 77.859, w drugim roku 88.164, a na następne lata po 91.313 ludzi. W sposób analogiczny odbędzie się powiększenie kontyngentu rekruta w obronie krajowej, z tą różnicą, że potrwa ono lat sześć. Co roku będzie się tu kontyngent podwyższało o 1350 ludzi, aż po latach sześciu dojdzie on do normy 28.000.

Skrócenie czasu służby wojskowej będzie wymagało tem intenzywniejszej pracy nad wyćwiczeniem żołnierzy. Wytwarza to potrzebę znacznego pomnożenia podoficerów, tembardziej że równocześnie znacznie większe niż dotąd liczby rekrutów będą odrazu przechodziły do nauki. Rząd oblicza, że będzie potrzebował nowych podoficerów wyższych stopni 14.000 w armii wspólnej, a 2.000 w obronie krajowej. Wszyscy oni muszą służyć znacznie dłużej, niż dwa lata i obok pewnych zalet charakteru i umysłu posiadać jeszcze określone kwalifikacye zawodowe. Aby wytworzyć odpowiednią liczbę kandydatów na takich zawodowych podficerów, postanawia nowa ustawa, że w formacyach z 2-letnią służbą wojskową tylu żołnierzy ma służyć trzeci rok, ilu w nich jest podoficerów. W miarę zapełniania się kadrów podoficerskich liczba tych trzeci rok służących żołnierzy będzie się naturalnie zmniejszała.

Koszta reformy.

Na koszta opisanej tu reorganizacyi będzie musiała Przedlitawia zapłacić jednorazowo 48.32 mil., stale zaś będzie dopłacała 41.47 mil. kor. Przy obronie krajowej jednorazowy wydatek będzie wynosił 12.7 mil., normalne zaś podwyższenie wydatków, wzrastając stopniowo przez siedm lat, dojdzie do sumu 20.7 mil.

Nowa ustawa o obowiązku służby wojskowej.

Ustawa wojskowa z r. 1889 zawierała szereg postanowień, które zarówno ze względu na interesy ludności, jak i na dobro armii okazały się niedostatecznemi. Należy usunąć nierównomierne obciążenie obywateli i niedostateczne uwzględnianie stosunków osobistych. Przenoszenie bezwzględne wszystkich nadliczbowo zaasenterowanych właścicieli wyższych numerów losów do rezerwy uzupełniającej uniemożliwiało uwzględnianie stosunków rodzinnych żołnierzy liniowych. Tak samo zaliczanie do rezerwy mniej zdolnych okazało się nieodpowiedniem. Bo jeżeli ktoś jest niezdolnym do noszenia broni, to nie może należeć także i do rezerwy, a na jego miejsce może być z linii przeniesiony ten żołnierz, któremu się takie uwzględnienie dla jego stosunków rodzinnych lub gospodarczych słusznie należy.

Wobec tego nowa ustawa zmienia całkowicie dotychczasową instytucyę „nadliczbowych", usuwa kategoryę „mniej uzdolnionych" (minder tauglich) i znosi losowanie w jego dotychczasowej postaci, w której odgrywało ono rolę decydującą w obowiązkach służbowych zaasenterowanego.

Na przyszłość mięszana komisya będzie rozpatrywała stosunki rodzinne i gospodarcze rekruta i w granicach potrzeby będzie zaliczała do rezerwy tych, którym ta ulga może być w myśl ustawy przyznana ze względu na ich stosunki rodzinne i gospodarcze.

(Dalsze szczegóły ustawy podamy w najbliższym czasie. Przyp. koresp.).

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy" z 16 maja.)

Wiedeń. Minister spraw zagr. hr. Aehrenthal dziś rano powrócił z Abazyi i objął agendy ministerstwa.

Zdrowie cesarza.

Gödöllö. Cesarz z powodu chłodnej temperatury nie odbył dziś przed południem zwykłej swej codziennej przechadzki w parku. Jeżeli się wypogodzi, wyjdzie na spacer po południu. Dziś o godzinie 12 cesarz przyjął na audyencyi ministra spraw wewnętrznych hr. Wickenburga.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" potwierdza krążące pogłoski, że nowa Rada państwa napewno zwołana będzie na krótką sesyę na dzień 11 lipca.

Demonstracye w Pradze.

Praga. Wczoraj wieczorem odbyły się tu socyalistyczne demonstracye przeciwko wydziałowi miejskiemu, ponieważ miał on rzekomo kilka tysięcy reklamacyj wyborczych rozstrzygnąć tendencyjnie na niekorzyść socyalistów.

Nowe ustawy wojskowe w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim prezydent Berzewiczy poświęcił dziś na wstępie słowa współczucia ofiarom katastrofy w Paryżu, poczem minister Honwedów Hazay przedłożył Izbie projekty nowej ustawy wojskowej i ustawy wojskowo-karnej. W tej chwili rzucono z galeryi na salę kartki z napisem: „Żądamy wpierw powszechnego głosowania!"

Pos. Bathyani woła: Żądamy powszechnego prawa wyborczego!

Pos. Lewassyi: Pakt musi być dotrzymany.

Prezydent przywołał ich do porządku i kazał wydalić z galeryi osoby, które owe kartki rzuciły na salę. Izba bez dyskusyi przekazała projekty wojskowe osobnej komisyi i przystąpiła do dalszych obrad budżetowych.

Po katastrofie awiatycznej.

(Telegramy „N. Reformy" z 23 maja).

Sytuacya polityczna.

Paryż. Ciężko ranny prezydent gabinetu Monis i dziś jeszcze nie wie o śmierci ministra wojny Berteaux. Oznajmiono mu jedynie, ażeby go przygotować na tę wieść bolesną, że Berteaux jest również ciężko ranny i że wskutek tego potrzebne jest zamianowanie dla niego zastępcy. Także dekret, mianujący prowizorycznym kierownikiem ministerstwa wojny, ministra spraw zagranicznych Cruppiego, wymagający podpisu Monisa, tak ułożono, iż premier nie dowiedział się z niego o zgonie ministra Berteaux.

Dzisiejsze dzienniki zastanawiają się obszernie nad wytworzoną przez tę katastrofę sytuacyą polityczną i dochodzą do wniosku, że zmiana gabinetu stała się wprost konieczna. Jako kandydatów do utworzenia nowego gabinetu wymieniaj: Delcassego, Cruppiego i Caillaux.

Stan zdrowia Monisa.

Paryż Stan prezydenta gabinetu Monisa jest i dziś względnie zadowalniający, lecz lekarze ponownie obawiają się komplikacyj, ponieważ, jak stwierdzono, doznał on także silnych obrażeń wewnętrznych wątroby. Wszystkich wogóle obrażeń wewnętrznych, jakich doznał przy upadku pod aeroplanem, dotychczas jeszcze nie można było skonstatować. Jeśli stan jego się nie pogorszy, odbędzie się dziś przy jego łóżku Rada ministrów, która ma uchwalić dalsze kroki rządu. Monis i obecna większość rządowa sprzeciwiają się wywołaniu przesilenia w obecnej chwili.

Objawy współczucia.

Petersburg. Z powodu katastrofy w Paryżu odwołano tu wszelkie uroczystości i zabawy w kołach dworskich.

Nowe wzloty.

Paryż Dalszy ciąg urządzonych przez redakcyę „Petit Parisien" wyścigów aeroplanowych Paryż-Madryt odbędzie się w następną niedzielę. Wzlot nastąpi jednakże z innego pola, a nie z Issy les Moulineaux, a publiczność nie będzie wogóle dopuszczona.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 maja.

O miliony Leopolda.

Bruksela. W procesie córek króla Leopolda przeciwko rządowi belgijskiemu zanosi się na kompromis. Rząd belgijski gotów jest podobno wydać córkom króla, z przypadających mu w udziale 54 milionów franków, sumę 20 milionów.

Finlandya w walce z rządem.

Petersburg. Pet. Ag. donosi z Helsingforsu: Komisya sejmowa, po dłuższej dyskusyi, odrzuciła żądanie rządu o wypowiedzenie opinii w sprawie budowy kolei, mającej połączyć środkową i wschodnią Finlandyę z Petersburgiem, mimo oświadczenia szefa komunikacyi, że kolej ta ma ważne znaczenie strategiczne.

Reforma parlamentu.

Londyn. Izba gmin rozpocznie dziś ogólną dyskusyę nad bilem, w sprawie „veta". Wczoraj Izba ukończyła drugie czytanie projektu reformy Izby wyższej lorda Landsdowna.

Nowe wrzenie w Turcyi.

Konstantynopol. Stronnictwo komitetu młodotureckiego odrzuciło wczoraj po dłuższej dyskusyi wniosek o przedłużenie sesyi parlamentu.— Opozycya natomiast zamierza przez obstrukcyę zmusić parlament do dalszego obradowania. Pułkownik Sadyk bej grozi wobec tego dyktaturą wojskową.

Rewolucya republikańska w Chinach.

Petersburg. Drogą na Władywostok nadeszły tu groźne wieści z Chin południowych. Wybuchła tam podobno wielka rewolucya, której przywódcy żądają zdetronizowania dynastyi, zamienienia Chin na republikę i wypowiedzenia wojny Rosyi.

Nowa katastrofa awiatyczna.

Londyn. W przeciwieństwie do urzędowych sprostowań z Kurska donoszą tutaj, że rzekome tam zapadnięcie się dachu, na którem stało dużo osób, przedstawia się podobnie, jak katastrofa w Paryżu. W Kursku także aeroplan spadł ze znacznej wysokości na tłum publiczności, przyczem znaczna liczba osób poniosła śmierć lub rany.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. Z Meksyku donoszą, że w obozie powstańców wybuchły groźne zatargi. — Radykalne skrzydło rewolucyonistów nie godzi się na pojednawcze postępowanie Madera i żąda wypędzenia z kraju Diaza i jego zwolenników siłą broni. Wobec tego wątpią tam, czy Madero zdoła przywrócić spokój w całym kraju, a nawet na wypadek ustąpienia Diaza obawiają się nowej rewolucyi przeciwko nowemu prezydentowi.

Diaz chory.

Nowy Jork. „New. Y. Herald" donosi, że stan zdrowia prezydenta Diaza jest bardzo poważny. Obawiają się zatrucia krwi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 23 maja.

Proces dra Jaworskiego. W Poznaniu toczył się w ostatnich dniach proces przeciwko znanemu dziennikarzowi polskiemu i byłemu sekretarzowi „Straży" poznańskiej drowi Jaworskiemu. Akt oskarżenia zarzucał mu sprzeniewierzenie pewnych kwot z funduszu im. Słowackiego i ze składek, zbieranych dla Drzymały. Sąd po dwudniowych rozprawach uwolnił dra Jaworskiego od winy i kary, a koszta procesu nałożył na kasę państwową. Proces ten wywołał w Poznaniu przykre wrażenie, ponieważ był następstwem konkurencyjnej zawiści i donosów ze strony — polskiej.

Bezrobocie krawców wiedeńskich. Zażegnany niedawno strajk pracowników krawieckich męzkiej i damskiej branży w Wiedniu grozi nowym wybuchem. Początek do tego ruchu dali krawcy z większej firmy konfekcyjnej Kleina i Fränkla, a do ruchu przyłączyć się zamierzają wszyscy pracownicy męzkich zakładów krawieckich fabrycznych.

Stowarzyszenie majstrów odbyło wczoraj walne zebranie, na którem uchwalono zawiesić pracę warsztatową. Do stowarzyszenia należą z wyjątkiem pięciu firm pierwszej klasy, wszyscy właściciele większych firm w liczbie około 700. W razie dojścia do skutku lokautu straci pracę 1000 krawców pracujących od sztuki i około 1500 pomocników.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dr Władysław Kluger

b. asystent c. k. klin. chor. wewn. Uniw. Jagiell. i b. aspirant I. kliniki med. (Prof. Noordena) w Wiedniu, ordynuje od 15 maja b. r. w **Maryenbadzie, Stadt Hannover**, Kirchenstrasse.
3743 4 ?

ADWOKAT 3606 9 10
DR. S. D. STRAUCH
przeniósł kancelaryę do Oświęcima.

Baczność Wyborcy!
Stampilie kauczukowe
w celu dokładnego odbijania nazwiska kandydata na posła na kartach głosowań, co wyklucza unieważnienia głosu przy skrutynium i uniemożliwia robienie dopisków lub skreśleń, wykonuje najtaniej zakład rysowniczy
MAKSA GLASERMANA
Lwów, Sykstuska 19.
Stampilie zamówione z prowincyi, choćby w największej ilości, będą wykonane i wysłane w ciągu 24 godzin. 3414 6 12

Towarzystwo budowlane
Stowarzyszenie
zarejestrowane z ograniczoną poręką
Kraków, Gołębia Nr 5; Tel. 447
podejmuje się 3998 4 10
opracowania planów i kosztorysów, wykonywania wszelkich budowli, przeprowadzania dla tychże operacyj finansowych, pośredniczenia i udzielania porad w kupnie, sprzedaży gruntów oraz domów, załatwiania pomiarów i oszacowań realności tak w Krakowie, jak i na prowincyi

Krem do zębów
KALODONT
Woda do ust

Podziękowanie.

Wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, którzy z powodu śmierci naszego drogiego syna i brata Stanisława, w jakikolwiek sposób wyrazili nam współczucie, składamy tą drogą szczere „Bóg zapłać".

Witoldowie Kozłowscy z Rodzeństwem.

Dr med. Wilhelm MOLKNER
z Krakowa 3336 9 10
b. długoletni asystent w „Allgemeines Krankenhaus" w Wiedniu
osiadł na stałe w **Karlsbadzie** i ordynuje tamże „**Mühlbrunstrasse 17**" **Maltheser-Ritter.**

DR TABOR, dentysta
Szewska 15.
Ordynuje od godziny 9—12 i od 3—6. Dla P. p. Akademików zniżki. Ambulatoryum dla ubogich od 8—9. Dla służby ceny względne. 3369 13 0

SPECYALISTA 3580 6 2
CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr J. Stopczański
b. Asystent Kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje od 11—12 i od 3—5. Kraków, Szewska Nr 12. I. p.

ZAKOPANE Zakład Wodoleczniczy Dra A. Chramca !!!
Tow. akc.
Najtańszy sezon: **kwiecień, maj, czerwiec.**
PROSPEKTA NA ŻĄDANIE. — — 3723 10 10

Lekarz chorób dzieci
DR. W. FILIPKIEWICZ
b. I. asystent kliniki chorób dzieci Uniw. Jagiell. ord. ulica Dunajewskiego L. 1, I. p., tel. 1050.
3789 8 20

Lwów, ul. Akademicka 21, I. p.
Zakopane
Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentysta
ordynuje 9 — 1 i 3 — 6 ulica Przecznica L. 6 willa pod „Wrotkami". 3908 2 ?

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 maja. (Giełda południowa.) Marki 117·36. Renta majowa 92·85. Renta koronowa węgierska 91·15. Akcye austr. zakł. kred. 641·50. Akcye węg. zakł. kred. 811·50. Akcye Anglobanku 323·—. Akcye Unionbanku 611·50. Akcye Bankvereinu 540 25 Akcye Länderbanku 529·—. Akcye kolei państwowych 750 75. Lombardy 108 25. Akcye fabryki broni 762·—. Akcye tytoniowe 825·25. Alpiny 897·50. Rima-Muranyi 669·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2680·— Losy tureckie 249·50. Ruble 254·—. Skoda 595·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0 —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 23 maja. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 201·—. Tow dyskontowe 188·50.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska

Warszawa, 23 maja. 4-procentowa renta rosyjska 94·20 rb., premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 92·85; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·10 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 86·95; 4½-proc. listy ziemskie 92·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·15 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 88·80 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 438·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 267·— rb.; Lilpop 144·— rb.; Rudzki 111·—; Zawiercie 385·— rb.; Żyrardów 297·50 rb.; Putiłów 156·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·— rb.; Borman-Szwede 880·—; Berlin 46·26

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 23 maja. — Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 12·17 do 12·18; pszenica na maj 11·33 do 11·34; pszenica na październik 0·— do 0,—; żyto na maj 9·41 do 9·42; żyto na październik 0·— do 0·—; owies na maj 7·70 do 7·71; owies na październik 6·40 do 6·41; kukurudza na lipiec 6·56 do 6·57; kukurudza na sierpień 6·67 do 6·68; rzepak na sierpień 14·05 do 14·15.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, pochmurno.

Skazane na śmierć jest wszelkie robactwo. Na karakony **proszek Indyjski**, na pluskwy niezawodna tynktura **Ting-Ting**, na mole **Antymolina**, naftalina, papier ichtowy i tynktura. Na składzie w wielkim wyborze: lusterka, grzebienie, perfumy, mydła, toal. od 12 ł., sławna z dobroci woda kolońska fl. 30 h. Znana z dobroci esencya sosnowa, rozpylacze wody do ust, artykuły kąpielowe, artykuły hygieniczne dla Pań i t. d. **Kobieca dyskretna ekspedycya. Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Długa 18**

Zegarmistrz genewski J. Plonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 68 100

Na letnie mieszkanie

jest do wynajęcia 1, 2 lub 3 pokoje zaraz, na wsi w ładnej okolicy. Adres: Stacya kol. Zabierzów-koło Krakowa, dwór Brzezie. Bliższych wiadomości udzielam na miejscu lub listownie. 3782 2 2

Firma Brüll poleca na pobyt letni i na wycieczki

w Zawoi

swoje przy lasach świerkowych położone i dobrze urządzone mieszkania; taksamo poleca swoją wszelkim wymaganiom odpowiadającą restauracyę, piwo żywieckie oraz porter żywiecki i skład towarów spożywczych itd. po **przystępnych cenach.**

Nowe omnibusy doskonałej konstrukcyi oczekują Szan. gości na stacyi kolejowej **Maków.** 4001 2 12

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana 13.

Wyłączne zastępstwo fabryki **Braci Stingl,** 942 c. k. nadwornych dostawców. 45 0

L. 18908/I. 3965 4 5

Konkurs

na stypendyum o rocznych 1200 K dla słuchacza szkół wyższych (matematyka), któryby się oddał studyom asekuracyjno-technicznym, a następnie objął w Towarzystwie posadę technika asekuracyjnego, ogłasza Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, hotel George'a. Podania wnosić należy do **15 lipca 1911 r.**

I wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kozerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II., Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 131 61 0

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 34 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 1500 39 40

L. 1666. 3749 3 3

Konkurs

Przy Wydziale Rady powiatowej w Chrzanowie jest do nadania posada inżyniera-adjunkta drogowego, względnie drugiego inżyniera, prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego może nastąpić stabilizacya.

Inżynier-adjunkt otrzyma na czas prowizorycznej służby adjutum 2400 K i ryczałt na objazdy 800 K rocznie. Oznaczenie stałych poborów, trzechleci i dalszego awansu, nastąpi przy stabilizacyi z uwzględnieniem uzdolnienia i użyteczności kandydata.

Kandydaci wykazać się mają:

1) ukończeniem studyów na Wydziale inżynieryi szkoły politechnicznej i dwoma egzaminami rządowymi;

2) najmniej dwuletnią praktyką w służbie drogowej rządowej, krajowej lub powiatowej;

3) wiekiem nieprzekraczającym lat 40-tu;

4) należytym stanem zdrowia;

5) świadectwem moralności.

Kandydat mogący się wykazać długoletnią praktyką szczególniej w służbie krajowej lub rządowej, będzie mógł zostać zaraz zamianowany inżynierem, w takim razie pobory jego oznaczone być mogą w drodze porozumienia z Wydziałem powiatowym, przyczem może się także odstąpić od warunku 3-go (co do wieku).

Posada będzie do objęcia z dniem 1 lipca b. r., ewentualnie wszakże Wydział powiatowy zgodzi się na przedłużenie tego terminu.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie w terminie po dzień **31 maja 1911 r.**

Chrzanów, dnia 1 maja 1911.

Prezes: **Wodzicki** m. p. Sekretarz: **Dr Wł Majewski** m. p.

!! Zmiana lokalu !!

Znany konc. zakład instalacyi wodociągów, pracownia wyrobów metalowych i budowlano-blacharskich

Władysława K. Stopińskiego

przeniesioną została z dniem 1 kwietnia b. r. z ul. Sławkowskiej

na ulicę Jagiellońską l. 7

o czem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Odbiorców i P. T. Publiczność. 3401 8 8

Browar Polgari

PIWO ŚWIATOWEJ SŁAWY

WĘGIERSKIEGO

BROWARU POLGARI

BUDAPESZT-STEINBRUCH.

Reprezentacya dla Krakowa i okolicy (zachodniej Galicyi): **Bernard Monderer, Kraków ul. Mostowa 6. Telefon Nr 1334.** — Piwo jasne i ciemne w beczkach i flaszkach. — Eksport do wszystkich części świata. **7 Grand Prix:** Budapeszt 1896, Paryż 1900, Florencya 1904, Neapol i Palermo 1905, Wiedeń 1906, Londyn 1908.

Specyalność: Piwo podwójne słodowe (Doppelmalzbier) z marką ochronną „Św. Szczepan", polecone jako piwo lecznicze przez największe powagi lekarskie. 3944 3 3

Filie dla częściowej sprzedaży w Krakowie:

E. Schwimmer, Floryańska. — I. Sołdinger, Grodzka 71. — S. Löffler, Mostowa 6.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ (Nad Popradem — przed Krynicą). Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony śród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, śród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim.

Kąpiele mineralne o najsilniejszej szczawie żelezistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego, **kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrwność, choroby kobiece, śledziona, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materyj, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne, silnie radioaktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacya. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz stacya kolejowa na miejscu. Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie; polowanie na kilku tysiącach morgów. Trzy dobre restauracye, oraz pensyonat. Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12·50 K.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach, oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 3300 6 20

Hell'a powszechnie ulubiona

mentolowa wódka francuska

ze znakiem **„Edelgeist"**

służy jako nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające, hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniu członków, jako woda do ust i orzeźwiający dodatek do kąpieli. 3358 3 12

Dwa razy skuteczniejsza niż zwyczajna wódka francuska.

Cena flaszki 2·— kor., cena flaszki na próbę lub dla turystów 1·20 kor.

Żądać ze znakiem **„Edelgeist",** żeby nie otrzymać gorszego wyrobu.

Oprócz powyższego od dawna ulubionego, bardzo skutecznego wyrobu, sprzedajemy jako środek domowy **oszczędną wódkę francuską** pod nazwą **VOLKS-EDELGEIST,** której można dostać tylko we flaszkach po 50 hal.

Częściowa sprzedaż w aptekach, drogueryach i w handlach tego rodzaju.

Hurtownie: **G. Hell et Co., Opawa i Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Spółki; W. Grabowskiego; K. Jahra; S. Marcoina; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maxa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidera; K. Wiszniewskiego Następ. Drogueryе: Fr. Zopoth i Sp.; A. Pachuckiego; A. Reifera: Hanaka i Sp.; handle materyałów Reima i Sp.

„ZENIT"

Najtrwalszem, najlepszem, najpiękniejszem i naprawy niepotrzebującem pokryciem dachu teraźniejszości jest z fabryki azbestowo-łupkowej wyrób

„ZENIT"

Używajcie sami lub żądajcie od architektów, przedsiębiorców budowlanych do pokrycia swoich domów wyłącznie „Zenitu". Jest różnica między zenitem a eternitem. **„Zenit"** nie eksploduje w ogniu, eternit zaś eksploduje. Potrzebni zdolni, kaucyę złożyć mogący agenci miejscowi. — Generalna reprezentacya: **Schwarz i Süssmann, w Krakowie, ulica Dietlowska 21 i w Chrzanowie, Aleja Henryka.** 3926 3 8

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

28 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe dobroczynne cele.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.135 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **620.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 22-go czerwca 1911.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych. (Oddział loteryj państwowych).

3655 4 10

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 15 21 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Korzystny interes

przedsiębiorstwo fabryczno-handlowe we Lwowie, dobrze prosperujące, jest do odstąpienia. Potrzebna gotówka około 40.000 K. Informacyj udziela: **Dr Wiktor Kulikowski, adw. kraj. Lwów, Wałowa 3.** 3771 6 6

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Droguеryi Magistra farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 hal. 2697 8 10

LUBIEŃ (koło Lwowa).

Najsilniejsze wody siarczane w Europie radioaktywne. Inhalatoryum systemu Dra „Bulinga" i zakład „Zandera". Kąpiele w świetle elektrycznem całkowite i częściowe (kalory).

Sezon od 10 maja do końca września.

W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem: Wszelkie formy reumatyzmu, artrytyzm, ischias, wszelkie newralgie i porażenia, zapalenia stawów szczególnie na tle gruźliczem, wszelkie choroby skórne. **W tym sezonie rozpoczyna się leczenie inhalacyami wszelkich chorób: nosa, gardła, krtani i płuc.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, obsługą i światłem elektrycznem już od K 1·40 dziennie. Kąpiele po K 1·40, 1·80 i 2 K, dla biednych po 80 hal. Łazienki centralnie ogrzane, pokoje z piecami. Park i mieszkania elektrycznie oświetlone. Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, telefon, apteka w miejscu. — Dwóch lekarzy: Lekarz zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klęsk. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

3308 5 10 *Zarząd zdrojowy.*

Z dniem 1 maja b. r. został otwarty pierwszorzędny

Zakład krawiecki sukien męskich

przy ul. Szpitalnej l. 32 (obok Hotelu Pollera).

W zakładzie moim znajduje się wielki wybór materyałów angielskich i krajowych. Zamówienia wykonuję starannie i punktualnie podług najnowszych żurnali.

Kreślę się z poważaniem

3441 8 15 **Lazar Knoller.**

Główna wygrana **600.000 franków** złotem z ciągnienia **losów tureckich,** które się odbyło 1 grudnia 1908, przypadła pewnemu porucznikowi w Gracu.

LOS TURECKI

6 ciągnień na rok — najbliższe już **1 czerwca 1911**

główna wygrana na przemian franków

400.000 i franków **200.000**

złotem bez potrącenia.

1 los za gotówkę około 260 K lub na 51 rat mies. po 6 K. 3 losy tylko na 45 raty miesięczne po 20 K.
2 losy tylko na 43 raty miesięczne po 14 K. 5 losów tylko na 44 rat miesięcznych po 34 K.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 4052 2 6

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler, Wiedeń IV., Hauptstrasse 20A. — Tylko Paulanerhof.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1911 włącznie (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:

- 12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
- 12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
- 4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
- 7.00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
- 8·20 r. posp. (posp.) z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września.
- 8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
- 3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
- 7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
- 8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
- 10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
- 11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
- 3.52 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
- 6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
- 6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.18 r. (osob.) z Tarnowa.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
- 1.31 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
- 2.05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
- 3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
- 5.50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
- 6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
- 6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
- 7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8.05 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
- 8.23 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan.
- 10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimiera.

Rymanów Zdrój

Pensyonat pod Matką Boską

otwarty od 15 maja

50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. Specyalny dział **Odżywianie dzieci i wątłych.** — Ilustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów,** ul. hr. Potockiego 28. 3075 17 50

Inżynier Wiktor Skołyszewski

Kraków, ul. św. Jana l. 14 I. p.

Adres mieszkania: Kraków, Podzamcze 26 I. p.

rządowo upoważniony geometra cywilny, inż. kultury, leśnik z akadem. wykształceniem; przeprowadza podziały i pomiary gruntów, nowe zdjęcia dla regulacyi miast, niwelacye, plany bud. wodociągów i kanalizacyi, urządzenia gospodarczoleśne i t. d. 2262 11 0

Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 2880 20 20

Do Publicznej hali Aukcyjnej, Rynek 16

nadeszło świeżo

srebro restauracyjne platerowane, wazy, zastawy, półmiski i t. d., obrusy, cienka porcelana, łóżka, szafy, meble salonowe, firanki, portyery, maszyna do lodów, zegary ścienne i w i. sprzętów domowych. 3990 3 3



3628 4 0

Nigrin

(Fernolendt)

jest najlepszym kremem do obuwia.

nadaje skórze trwałość i bardzo piękny połysk.

Dostać można wszędzie.

St. Fernolendt, Wiedeń

c. i k. dost. dworn.

Fabryka założona w r. 1832.

L. 468. 4048 3 3

Konkurs

Dyrekcya Krajowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **instruktora serkarza.** Obowiązkiem instruktora będzie w pierwszym rzędzie praktyczne prowadzenie techniki serowarskiej, jakoteż wyszkolanie kandydatów (uczniów) na samoistnych serkarzy.

Płaca instruktora wyniesie w pierwszym roku 1800 K rocznie wraz z mieszkaniem w naturze, lub też ewentualnie odpowiednim dodatkiem na mieszkanie. Posada będzie nadana na razie prowizorycznie z odpowiednim terminem wypowiedzenia.

Kandydaci, którzy mają zamiar ubiegać się o tę posadę, winni wnieść podanie do Dyrekcyi zakładu najdalej do **15 czerwca b. r.** z dołączeniem następujących alegatów.

Metryki chrztu, świadectwa ukończonej szkoły mleczarskiej - serowarskiej, świadectw praktyki zawodowej, sprawozdanie z dotychczasowego zatrudnienia, a w szczególności praktycznych zajęć w zawodzie serowarskim, dowodu znajomości języka polskiego — w słowie i piśmie.

Ściślejsze obowiązki instruktora poda na życzenie Dyrekcya szkoły.

Równocześnie zaznacza się, że będą brane pod rozwagę tylko podania takich kandydatów, którzy rzeczywiście posiadają warunki na dobrych instruktorów, podania kandydatów posiadających krótką praktykę zawodową lub też za małe wyszkolenie będą stanowczo nie uwzględniane.

Z Dyrekcyi krajowej szkoły mleczarskiej w Rzeszowie.



Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wiedeń, III., Kriegler gasse 6/7. 367 11 13

„Nederlandsche Bankinstelling"

w Hadze, (Haag, Holand)

daje pożyczki na spadki, legaty i zapisy

na których ciąży użytkowanie dla osób trzecich lub podobne ograniczenie, tudzież na **dochody z fideikomisów.** Bardzo korzystne warunki. Zleceń niżej 10.000 K nie przyjmuje się. Zgłoszenia i wszelką korespondencyę przyjmuje biuro wyjaśnień **Gustaw Bunzl, Wiedeń, I., Renngasse 2.** 3741 5 0

Kosiarki i Żniwiarki nadeszły Syndykat Rolniczy
Deering Chicago Kraków.

3988 2 3

KRYNICA
willa pod „Wawelem“
na wzgórzu, naprzeciw łazienek, pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem. 3709 2 5

---

2 pokoje umeblowane
z osobnem wejściem zaraz lub od 1-go czerwca do wynajęcia. Ul. Zacisze 7, p., na lewo. 3984 3 3

Panna
do praktyki biurowej, może się zgłosić pod **„S. S. 3.“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 3986 3 3

Do Rabki
na pobyt letni, przyjmie dzieci, zapewniając im troskliwą opiekę, wdowa po adwokacie (izrael.). Wiadomość ul. Pańska 9, II p., drzwi na lewo. 3826 5 6

Panna z akademią handlową, pisząca na maszynie, władająca językiem niemieckim i polskim, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia: Kraków, Staszica 4, **M. W.** 3991 3 3

Poszukuję chłopca
do nauki masarstwa **Michał Drzewiecki, Lwów,** Sapiehy l. 21. 3967 5 8

Krynica. Willa pod Grunwaldem obok kościoła, poleca pokoje wraz z utrzymaniem od 5 kor. Uprasza się o wczesne zgłoszenia. 3650 7 10

Mieszkania
składające się z 2 i 4 pokoi (oświetl. elektr. i gaz., łazienka, klozet i t. d.) do wynajęcia zaraz, przy ul. Boncrowskiej 5. Bliższa wiadomość u stróża. Tel. 1151. 3617 9 10

Koncypienta
katolika, z egzaminem adwokackim lub prawem do substytucyi, poszukuje adwokat w Krakowie. Pensya 200 kor. Posada do objęcia w maju, czerwcu lub od września. Zgłoszenia pisemne pod S. 6. przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 4004 4 4

Powozik
amerykański, z budą automobilową, na jednego lub dwa konie. Wiadomość Szlak 35, I piętro, u właśc., oglądać można od godz. 12 lub po 6. 4016 3 5

Zakopane - Zimajerówka
na lato do wynajęcia. Wiadomość: Zyblikiewicza 8, od 10—12 przed połud., 3—5 po południu. 4019 2 3

Kamienica
dwupiętrowa z ogródkiem, w pobliżu rynku w Podgórzu, do sprzedania. — Zgłoszenia bez pośrednictwa pod literami **U. K. 6.** poste rest. **Podgórze.** 3953 3 5

Pensyonat w willi alpejskiej
w Krynicy.
Willa pięknie położona, pokoje bardzo ładne i schludne, umeblowanie przyzwoite, ceny umiarkowane.
Wiadomość na miejscu u właścicielki pensyonatu. 4048 2 5

Dom
II. p., w dzielnicy Kaźmierz, z wolnej ręki zaraz do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, z powodu wyjazdu. Potrzebny kapitał 10.000 kor. Wiadomość u M. Kleinmanna, Kraków, ul. Grodzka l. 46. 4023 2 3

Do ulokowania
na hipoteki koron 60.000, koron 20.000, i 3 razy po po koron 10.000, na niski procent. Wiadomość **w kancelaryi adw. Dra Franciszka Mussila, ul. Karmelicka 15.** 3948 3 3

WINO!
dostarcza w beczkach po 50 litr. począwszy, silnego, najlepszej jakości, starego, **czerwonego wina** litr po 56 hal., łagodnego, aromatycznego, **czerwonego wina** litr po 62 hal., 3-letniego, czystego, **kryształowego białego wina,** litr po 60 hal., ze stacyi Fiume, wielkie 5-cio kg. próbki do wyboru po 3 kor., franco do każdej poczty. — **Edm. Pauk,** Skład win, Rjeka (Fiume). 2548 21 30

Fabryka pieców kaflowych pod firmą Maurycy Baruch
w Łagiewnikach przy Podgórzu
poleca P. T. swoje piece kaflowe w różnych kolorach i deseniach, kominki, kuchnie zwyczajne, wiedeńskie i restauracyjne. — Towar doborowy. — Ceny umiarkowane. — Na żądanie kosztorysy bezpłatnie. 4049 2 3

Adres dla listów: Maurycy Baruch — Podgórze.

Zawiadamiamy niniejszem, **że nabyliśmy w drodze kupna**

Stramberski wapiennik
KNAUR & BARABÁŠ w STRAMBERGU

Centrala dla połączonych teraz, **poza kartelem** pozostających i do **żadnego miejsca sprzedaży nie** należących zakładów dawniej Knaur & Barabáš znajduje się w Strambergu, zaś podpisane przedsiębiorstwo znajduje się przy **Studenieckim wapienniku w Studence (Stauding) Śląsk austr.** i tam też należy zwracać się z zapytaniami i zamówieniami.

Studeniecki wapiennik w Studence.

3969



Znane z dobroci i taniości elektryczne lampki oszczędnościowe

wyrób jedynej polskiej fabryki

lamp elektrycznych w Warszawie

poleca

Fabryczny skład lamp i wyrobów metalowych

R. Ditmara i Br. Brunner T. A.

Kraków, Rynek 22. 3504 2 0

Naturalne
wody mineralne
tegorocznego czerpania
Sole do picia. Sole do kąpieli.
Rabczańska, Iwonicka, Karlsbadzka, Morszyńska, Morska, Vichy, Franzensbadzka, odebrał Główny skład 3758 7 9
J. Wentzla w Krakowie.

Starszy wiekiem, energiczny, rutynowany
handlowiec
kawaler, znajdzie zaraz posadę jako zarządca działu restauracyjnego. Zgłoszenia pod „4049“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4049 2 5

Do sprzedania zaraz pod korzystnemi warunkami z powodów familijnych dobrze prosperująca **droguerya.** Wiadomość bliższa pod: Droguerya w Dębicy. 4037 3 6

Subjekta
zdolnego ekspedyenta, oraz **ekspedyentki** poszukuje Skład herbaty, wyrobów japońskich oraz srebra i platerów **Ag. Lisowski, Kraków,** Sukiennice Nr 23. 4073 3 3

Maszynista egzaminowany
znający się dobrze na instalacyi oświetlenia elektrycznego, z egzaminem operatorskim, poszukuje posady. Wiadomość: Franciszek Richter, Ludwinów. 4057 3 3

Powozy półkryte
i wózki resorowe lekkie, na jednego lub parę koni, wykonane starannie, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ulica Niecała 4. 4061 2 6

Szuka zajęcia jakiegokolwiek uczeń I kl. szkoły przemysł. (z ładnem pismem). Zgłosz. pod **„Praca“** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 4076 3 3

Uczeń
potrzebny do handlu korzennego A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 4084 2 3

Kierownik gorzelni
żonaty, inteligentny, z wszechstronną znajomością ruchu, obznajomiony z gospodarstwem i prowadzeniem młynów, poszukuje posady. Rekomendacye najlepsze. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod **St. W.** 4092 2 3

Apteka J. Niesiołowskiego
w Tarnowie
poszukuje zaraz **asystenta** lub **magistra.** 4068 2 3

Cegłę
maszynową, pierwszorzędnej jakości, poleca **Józef Nesselroth, Kraków,** ul. św. Sebastyana 8, I p. 3992 2 3

Poszukuję znajomości
z osobą lub rodziną dla podtrzymania **konwersacyi w języku angielskim.** — Piszczek, Szlak 37. 4081 2 3

Pożyczki osobiste
na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 3721 8 8

Dom
1 piętrowy, do sprzedania w Podgórzu, ulica Wandy l. 3. 3942 3 3

Rychłe szczęśliwe oraz bogate ożeniaczki i zamążpójście dla wszystkich stanów omawia nasz miesięcznik. Wysyłka po otrzymaniu 30 h w markach. Wydawnictwo „Małżeństwo“, Lwów, Leszczyńskiego 6/R. 4072 2 2

Do sprzedania
kasa ogniotwała Nr. 3. i 4 pary portyer jedwabnych, oraz różne meble w dobrym stanie, tudzież srebro na 12 osób. Katolicki handel, ul. św. Jana 14, sklep. 4082 2 10

Mam 4 pokoje
umeblowane i kuchnię do wynajęcia na letnie mieszkanie, oddalone 25 mtr. od lasu, a 300 mtr. od wody Dunajca. Poczta dochodzi co dzień. Nabiału można dostać na miejscu. Bliższa wiadomość u Jakóba Pastora w Ludźmierzu, p. Nowy Targ. 4085 2 2

Czereśnie
słodkie wielkie, jędrne, 5 kg. 3 kor., groszek zielony, kalarepę i wszelkie wczesne jarzyny za 2½ kor. wyszła **J. Müller, Kiskunhalas,** (Węgry). 4066 2 10

Kapelusze
modele paryskie i wiedeńskie poleca 3182 10 10
Helena Popiel
Kraków, plac Maryacki l. 8.

Nowo otwarty
warsztat ślusarsko-mechaniczny
ul. Długa l. 44.
przyjmuje wszelkie reperacye maszyn rolniczych młocarń, lokomobil, żniwiarek, pomp i t. p. — L. Czerwiński i T. Kościółek. 3774 4 4

Ogłoszenie.
Mam zaszczyt donieść, iż mój

MAGAZYN MÓD
istniejący od **lat 30 przy ul. Floryańskiej l. 13,** przeniosłam **do tego samego domu na I. piętro w oficynie,** zaopatrzywszy takowy **bogato w najświeższe modele wiedeńskie i paryskie,** utrzymując stale na składzie wielki wybór przyborów modniarskich, jakoteż **krepy angielskiej.**

Zmniejszywszy przez zmianę lokalu w znacznej mierze wydatki, jestem w możności **obecnie** sprzedawać znany mój towar doborowy po **znacznie zniżonych cenach,** zadowalniając się jak najskromniejszym zyskiem. 2854 10 10

Polecam się przeto nadal łaskawej pamięci, z poważaniem

Leonora Weisslitz.

Figol
Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra“. Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 25 50

Konrad Ściborowski
Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich
poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 2730 19 0

Po cenach umiarkowanych.

Dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony
urządza z gwarancyą 3321 9 10

W. Kosydarski, Kraków, Rynek 24.

Zasobna fabryka przyborów do podróży poszukuje wyrobionego zdolnego 4096 1 3

zastępcy miejscowego.
Zgłoszenia z podaniem płacy, poleceń i dołączeniem fotografii pod znakiem: **„Grosser Verdienst T. 8073“** przyjmuje **Haasenstein et Vogler A.-G. Wiedeń, I/1.**

Sanatoryum Dra Fröschelsa lecznica dla

zboczeń w mowie
Wiedeń, Hietzinger, Hauptstrasse 42. Tel. H. 249.

Leczy się wszelkie formy niemoty (głuchoniemoty, przytępionego słuchu) jąkanie, bełkotanie, wrzaskliwość, seplenienie, mówienie przez nos, niedomaganie głosu przy śpiewaniu i mówieniu, jakoteż słaby rozwój umysłowy. Wyborne zdrowe położenie. Ogród. Wszelki komfort i wszelkie nowoczesne hygieniczne urządzenia. Szkoły ludowe, wydziałowe i średnie w bezpośredniej bliskości. Przystanek kolei elektrycznej i kolei miejskiej. Prospekty zadarmo. Zgłoszenia w dni powszednie: Wiedeń, I., Rathausstrasse 8, I. p. od 3 do 4 godz. (Telefon 4856/VI). **U. M. Dr Emil Fröschels,** asystent c. k. Uniwersytetu. 3779 2 10

Wielka fabryka przyjmie dobrego

agenta podróżującego
za stałą płacą. Mogą się zgłaszać tylko siły uzdolnione w wieku 22—30 lat, władające doskonale językiem polskim, czeskim i niemieckim. Zgłoszenia tylko listowne pod: „Způsobilý 4090“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4090 1 5

Biuro dla studyów przemysłowych
spółka z odp. ogr. w Krakowie, Smoleńska 26, Tel. 2060-VI. Konferencye między 2-5,

podaje **pomysły** nowych **fabryk,** opracowuje projekty rentownych przedsiębiorstw przemysłowych, dostarcza „exposé“, obejmujących obliczanie kapitału zakładowego i obrotowego wraz z kalkulacyą produkcyi. 3056 7 18

Magazyn gotowych ubrań męskich
„Szatnia“
(Spółka z ogr. odpowiedzialnością)

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 14.

(vis à vis „Grand Hotelu“).

poleca: bogaty wybór palt angielskich, zarzutek i ubrań marynarkowych, żakietowych i anglezowych. 2390 10 10

2356 20 0

Nosząc KAUCZUKOWE OBCASY PALMA

wypełnia się przez to ważne przykazanie nowoczesnej hygieny, nie mając większego wydatku ani o halerza.

Podziękowanie.

Wnemu P. **Drowi Feliksowi Laberschekowi** za troskliwą i bezinteresowną opiekę, za umiejętne złożenie i wyleczenie nogi syna Stefana, składają serdeczne podziękowanie.

4118 **Michałowię Kowalscy.**

Kantorzystka

z dobrem pismem i znajomością korespondencyi, ewentualnie prowadzenia biura, znajdzie od 1 czerwca odpowiednią posadę. Zgłoszenia listowne pod **„Uzdolnienie"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 4106 1 2

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

W niedzielę i święta zamknięty.

3971 **Wstęp bezpłatny.** 6 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Pierwsza krajowa koncesyonowana

SZKOŁA HAFTÓW maszynowych Antoniny PIĘTKOWEJ

w Krakowie, Nowowiejska 22.

Kurs 2-miesięczny, obejmujący wszystkie rodzaje haftów maszynowych, kosztuje 40 koron. Kurs 1-miesięczny dopełniający, dla mających początki haftu maszynowego 20 koron. Opłata z góry. Można korzystać z nauki przez 5 godz. dziennie przed południem lub po południu. Zgłoszenia przyjmuje się każdego czasu. 3916 1 0

Kilka używanych krótkich fortepianów

do sprzedania w składzie fortepianów

W. BARABASZA

Rynek 39, A-B.

Priessnitza Sanatoryum

w Gräfenburgu, Śląsk austr. Wys. nad poz. m. 630 mtr. 80 pokoi dla **chorych wewnętrznie i nerwowo,** jakoteż dla potrzebujących wytchnienia. Fizykalno-dyetetyczne sposoby leczenia. **Emanatoryum radowe i t. d. Ceny ryczałtowe.** Oprócz tego jako przynależność 12 domów mieszkalnych i leczniczych o 200 pokojach po wszelakich cenach. Lekarz kierujący **Radca san. Dr Katschek.** 4069 1 20

Buchalter-bilansista

poszukuje zajęcia pół lub całodziennego. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" pod **„A. B. 12".** 4099 1 3

Willa pod Nowym Sączem

w górzystej, lesistej okolicy, z pięknym ogrodem i małem gospodarstwem i inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania, względnie zamiany na realność w Krakowie. Adresować: Baron Lipowski w Nowym Sączu. 1945 24 0

Dom piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 15 0

Zdolny handlowiec

(jako kierownik) 3957 5 6

z działu kolonialnego, znajdzie zaraz umieszczenie w Krakowie z pensyą miesięczną od 100—200 koron. Może być i żonaty. — Zgłoszenia pisemne pod **Handlowiec** przyjmuje Administracya »N. Reformy«.

Jedynie pewne do picia w stanie surowym

Mleko

od krów szczepionych z obory lekarza dla chorych, rekonwalescentów i dzieci, począwszy od $^1/_4$ ltr. flaszek

3960 3 5

„LAKTOL" ul. św. Anny 4.

Poświadczenia urzędowe na miejscu.

Lato 1911. Lato 1911.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

Nowości na lato: Etaminy, popeliny, fulary, płótna na suknie i kostyumy. — Gotowe płaszcze od kurzu i deszczu, kostyumy wełniane i płócienne od K 39 –, bluzy itd.

Własne pracownie. 2231 21 88 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

Modystka z Warszawy!

Stanisława Witkowska

poleca kapelusze damskie

Przyjmuje do ubierania i przerabiania

Karmelicka 34, (parter).

3613 0

Pomocnika fachowego

poszukuje od 1 lipca handel towarow żelaznych **Karola Nowaka i Spółki w Tarnowie.** 4094 1 3

Poszukuje się mieszkania

od **1 października** z 5 pokoi, łazienki i przedpokoju. **Trzecie piętro bez liftu wykluczone.** Łaskawe zgłoszenia pod **Y.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 4100 1 3

Dom

budowany, obejmujący 5 pokoi i kuchnię, z wielkim ogrodem, obok stacyi kolejowej w Chabówce, sprzedaje S. Zollmann. 4097 1 3

Poszukuje się kupna

lub dzierżawy majątku w zachodniej Galicyi, ile możności w pobliżu Krakowa, od 50 do 100 morgów ornej ziemi z zabudowaniami. Zgłoszenia pod: **Rolnik** poste restante **Kęty.** 4107 1 6

Akuszerka przyjmuje panie na mieszkanie z całem utrzymaniem. Ulica Długa 28, oficyny. 4108 1 2

Konsens na kawiarnię

lub restauracyę do wydzierżawienia. Zyblikiewicza 8. Wiadomość u stróża. 41.9 1 3

Potrzebna samodzielna zdolna krawczyni, starsza panna lub wdowa bezdzetna. Zgłoszenia listowne pod **Z. K.** poste restante **Kraków.** 4111 1 2

Firma N. Sprecher skład maszyn i sztucznych nawozów w Podgórzu, poszukuje **panny** (izrael.) do biura. Jako kwalifikacya wymagana buchalterya, korespondencya polska, niemiecka i stenografia. Tylko bardzo zdolne zechcą przedłożyć listownie oferty i referencye. 4112 1 3

Pomocnik handlowy

zdolny, potrzebny zaraz. **Fr. Lenert,** Sławkowska. 4098 1 3

Oświadczam że zatrudniony dotychczas w mojem przedsiębiorstwie p. **Aron Unger,** u mnie nadal nie pracuje, przyczem zaznaczam, iż tenże odemnie pełnomocnictwa do inkasowania pieniędzy nigdy nie miał, ani też nie posiada.

4105 **Jakób Heublum.**

Okazya!

Który urzędnik, albo intel. przemysłowiec lub kupiec w wieku od 30 lat, pragnąłby zapoznać się z intel. panną, mającą swoje własne utrzymanie i około 3000 kor. rocznego dochodu. — Listy pod **„Maj 3000"** poste rest. **Kraków,** za okazan. kwitu inserat. 4060

Pożyczki urzędnikom

bezpłatnie w ciągu kilku dni. Pożyczki hipoteczne, przemysłowe, wekslowe, kredyt budowlany do wysokości milionów, najuczciwiej wyrabia: **Zastępst. banków. Lwów.** 3551 9 10

Żaboty

w wielkim wyborze i bajecznie niskiej cenie - - - - - - poleca

Maryan Król

Kraków, Długa 10

3223 przystanek tramwajowy. 5 10



PIXAVON

do pielęgnowania włosów

uznany jest na podstawie naukowych badań za bezprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

Cena za flakon 2.50 K. wystarczający na kilka miesięcy.

2954 4 6

FABRYCZNY SKŁAD

PARASOLI i PARASOLEK

w wielkim wyborze

Anastazy Froncz, Kraków, ul. Floryańska 17.

Ceny bez konkurencyi. 3376 4 5 **Ceny bez konkurencyi.**

SKŁADY „TRANZYTO"

KRAJOWE SKŁADY PUBLICZNE w KRAKOWIE

połączone ze składem

WOLNYM „TRANZYTO" przy ul. Warszawskiej l. 19

przyjmują w przechowanie wszelkie krajowe i zagraniczne towary oclone lub nieoclone „tranzyto", obliczając składowe jak najtaniej. — Towary wysłane pod powyższym adresem lub przepisane na takowy zostają na życzenie reekspedyowane. 3660 6 8 Na żądanie specyalna oferta.

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.

Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.

Udziela pożyczek budowlanych.

Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

Schowki depozytowe (Safe deposits). 419 21 0

Poleca jako pewną lokacyę

4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Oryginalne

Likiery deserowe

fabryki 3338 3 5



B. Kasprowicz z Gniezna

są na składzie we firmach:

F. Wentzl, A. Kuczmierczyk, L. Para, J. Dobrzański w Krakowie; Fr. Aksamit, K. Rogowski w Rzeszowie; Henryk Bullmann w Suchy.

Reprezentant: A. Woźnicki, Kraków, ul. Felicyanek 15.

Kapelusze damskie

Jadwiga Pollerowa

Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

3787 (dom p. Sobolewskiego). 5 12

Nauka języków

niemieck., franc., angielsk. i t. d.

Początki. — Konwersacya. — Gramatyka. Korespondencya. Literatura. Historya.

THE BERLITZ SCHOOL, ul. św. Jana 3.

3432 15 0

Pensyonat „POPRAD" w Żegiestowie

mieszkania z całem utrzymaniem. Kuchnia domowa, zdrowa, pod kierunkiem osobistym właścicielki Heleny Schwarz, 3756 6 10

Do wynajęcia na lato

w Janowicach, 4 klm. od Wieliczki, we dworze 4 pokoje bez mebli. Zgłoszenia: Dwór Janowice, p. Wieliczka. 3870 5 5

Poszukuje się

wielkiego pokoju z mniejszym obok, na I piętrze w Rynku lub w najbliższych Rynku ulicach od 1 lipca. Wiadomość i zgłoszenia w Czytelni Polskiego Związku Niewiast katolickich, Pałac Spiski, I piętro. 3919 4 5

Kamienica

w jednem z większych miast Galicyi, w okolicy podgórskiej, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem: **A. B. 304.** poste rest. **Podgórze,** za okaz. kwitu inserat. 3927 4 7

Adwokat Dr Geschwind

w Suchej 3935 3 3

poszukuje od 1 czerwca b. r. **rutynowanego pisarza,** piszącego na maszynie. Uprasza o zgłoszenia wraz z podaniem kwalifikacyi i warunków.

Kamienica

dwupiętrowa w przyjemnej i słonecznej dzielnicy Krakowa, do sprzedania. Wartość 70.000 K, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod: **Interes 120** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 3956 3 5

Tylko suchy strudel

domowej roboty z firmą **Kazimiery Matczyńskiej w Kołomyi,** robiony przez b. uczennice szkoły kucharskiej, jest z wyglądu i smaku łudząco podobny do ciastka francuskiego. Pudło na 12 osób z 12 przepisami kosztuje 1 K, 20 pudeł franco koleją do każdej stacyi. Dla pp. odsprzedających osobna umowa. 3946 3 0

Na letnie mieszkanie do wynajęcia:

W Babicy koło Rzeszowa **dwór** z parkiem i kąpielą rzeczną w bardzo ładnem położeniu, 2 klm. od stacyi kolejowej oddalony, 9 do 14 ubikacyj, osobno dla służby; kompletnie umeblowany, z pościelą. Cena 800 do 1000 koron, zależnie od ilości zajmowanych pokoi, za sezon do 1 października.

W Nowej Wsi pod Czudcem 1 klm. od kolei **2 mieszkania** po 3 pokoje i kuchni z ogrodem spacerowym, umeblowane, cena po 300 koron za sezon do 1 października. 3904 8 10

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Czudec (p. loco).

L. 6644. 3937 3 3

KONKURS.

Magistrat w Jarosławiu rozpisuje z terminem do **10 czerwca b. r.** konkurs na posadę **inżyniera miejskiego** I klasy.

Płaca pierwsza 3400 K, kwaterowe 600 K.

Warunki: studya techniczne, praktyka zawodowa. Z egzaminem na budowniczych mają pierwszeństwo. Wyjaśnień udziela Burmistrz w Jarosławiu.

Dr Dietzius.



2059 8 13

Były suplent gimn.

poszukuje posady, guwernerki lub lekcyi z matem. i fizyki do matury, egz. wydz. i szkół średnich, wynagrodzenie od 1·50 kor. za 1 godz., lub miesięcznie, także za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Praca" przyjm. Admin. „N. Reformy" 3982 2 2

Dwa obrazy

Wit. Pruszkowskiego do sprzedania. Bazar „pod złotym Jeleniem", ulica św. Anny l. 3. 182 9 0

Poszukuję administracyi

kamienic, złożę odpowiednią kaucyę. Zgłoszenia: **„Administrator"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 3983 3 5

Sklep masarski

filia w ruchliwej ulicy jest do sprzedania. — Wiadomość w **„Informatorze",** ul. Wiślna **2.** 3871 9 10

Melania de Corthésy

rodowita Francuzka, udziela lekcyj, na życzenie metoda Berlitza i przygotowuje do matury. Ulica Szewska 7, II p., pierwsze drzwi. 3896 3 4

Kompletne urządzenia domowe

ubrania na dogodne spłaty wyrabia bezpłatnie: **Zastępst. banków. Lwów.** 3552 8 20

Willa w Zakopanem

4 pokoje, kuchnia, piwnica, komory, strych, duży ogród, w bliskości kościoła, do wynajęcia na sezon letni lub rocznie. — Wiadomość w Aptece w Zakopanem. 3906 4 4

L. 1836. 4088 1 3

Konkurs.

Celem obsadzenia 2 posad **lekarzy** okręgowych z siedzibą w Baranowie i Nadbrzezin w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się ponownie konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Baranowie obejmuje gmin 16: Baranów Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Domacyny, Skopanie, Wola Gołego, Knapy, Durdy, Dąbrowica, Nagnajów, Suchorzów, Siedleszczany, Dęba, Tarnowska Wola, Rozalin i Alfredówka.

Okręg santarny w Nadbrzeziu obejmuje gmin 11: Nadbrzezie, Zarzekowice, Koćmierzów, Ostrówek, Trześń, Zalesie Gorzyckie, Gorzyce, Wrzawy, Motycze Poduchowne, Wielowieś i Sokolniki.

Chcący uzyskać te posady mają wykazać, prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych
5. Praktykę najmniej dwuletnię w zawodzie lekarskim;
5. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę mogą być nadane stale.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca po 1200 K, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek dla posady w Baranowie w kwocie 600 K, zaś w Nadbrzeziu 500 K. Lekarz okręgowy w Nadbrzeziu obowiązanym będzie do utrzymywania apteki domowej, względnie do postarania się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

W końcu zaznacza się, że posady lekarzy okręgowych połączone są z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1909 Nr 62 Dz. u. kr.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do **dnia 30 czerwca 1910.**

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 11 maja 1911

Sekretarz: *Bielewicz.* Vice-Prezes: *Dr Momidłowski.*

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.